

Życie Pabianic

rok XXIV, nr 1184
ISSN 1733-6643

26 maja 2020 r. numer 21

3⁰⁰ zł w tym 5% VAT

<http://www.zyciepabianic.pl> e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

redaktor prowadzący: Magdalena Kosińska

Kto będzie winny, jeśli wybuchnie...

ZARAZA

w przedszkolach?



EUROCOLOR
Okna - Drzwi - Bramy

OKNA

DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLISY | MOSKITIERY | ROLETY MATERIALOWE

ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 512 36 46 96
42 215 13 13

Łaska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68
www.paula.net.pl

paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY

USŁUGI PODNOŚNIKIEM KOSZOWYM 24 m

508 223 769

ul. Zielona 12
95-200 Pabianice





Felieton: Z drugiej strony

W ubiegłym tygodniu zajął do nas Szymon Hołownia. Pan znany z telewizji nie szuka już talentów, ale głosów poparcia. Prowadzi kampanię prezydencką, której niby nie ma. To przez to, że wybory majowe, których nie było, niby się już odbyły, ale mimo to mają się odbyć jeszcze raz – 28 czerwca.

Do Pabianic Hołownia przyjechał z Łodzi. Wpadł na obiad do prezydenta Grzegorza Mackiewicza, a potem prezentował się przed Urzędem Miejskim. Zdążył powiedzieć, że chętnie przyjedzie do nas jeszcze raz. Chce, aby *Życie Pabianic* pokazało mu, jak wygląda życie w naszym mieście.

Oczywiście, możemy potraktować go jak celebrytę, gwiazdę TVN. Możemy zarezerwować apartament w czterogwiazdkowej Fabryce Wełny, niech

Pokażmy Hołowni Pabianice

się wygodnie rozgości. Potem możemy zaprosić go na obiad do Przędzalni i zamówić coś ekstra z wegańskiej kuchni. Przy lampce dobrego wina, przeglądając stare fotografie, mógłby zapoznać się z fascynującą historią pabianickiego przemysłu. Po obiedzie moglibyśmy zaproponować zakupy w Tkalni, może kino, a przed kolacją przebieżkę po alejkach Parku Słowackiego za Zamkiem. Po wieczornej modlitwie w murach kościoła św. Mateusza pozostałyby mu już tylko miłe wspomnienia. Ale czy tak wygląda życie w Pabianicach? Nie! Pokażemy mu je z drugiej strony.

Najpierw prawdziwe zabytki. Niech zobaczy liczące ponad 100 lat kino Mazur z oberwanym dachem i murami przeżartymi moczem. Równie mocne wrażenie robi na nim świątynia mariawitów przy Waryńskiego, która straszy pustymi oknami, niczym trupa czacha pustymi oczodołami. Hołownia chciałby pewnie poznać związki naszego miasta ze świętym Maksymilianem Kolbe. To niech zobaczy ulicę jego imienia, bo ta dużo mówi o tym, jak naprawdę mieszka się w Pabianicach. A nawet jak się tu mieszkało – 100 lat temu.

Na rekreację proponujemy wielofunkcyjny stadion MOSiR-u. Jeżeli będzie chciał skorzystać z bieżni, pożyczymy mu kalosze. Zamiast lampki wina zaprosimy go na „małpkę”. Może na skwerku przy Tkackiej, zaraz za Tesco? A może na starówce – w krzakach na Majdanach? Tam zawsze jest z kim wypić. Jeżeli pan z telewizji przeżyje, to wsadzimy go na rower miejski. Niech pojedzie ulicą Bugaj po kocich łbach na największe osiedle w mieście. Uwaga! Po chodniku jeździć mu nie wolno. A jak już dotrze na Bugaj, to niech spróbuje stamtąd wrócić do Łodzi. Czymkolwiek. Powodzenia.

Redaktor

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
26	27	28	29	30	31	1
maja	maja	maja	maja	maja	maja	czerwca
Pauliny Filipa	Jana Juliana	Augustyna Jaromira	Marii Magdaleny	Ferdynanda Joanny	Anieli Petroneli	Konrada Jakuba

MOTTO TYGODNIA:

„Minister Szumowski mówił przed chwilą na antenie o tym, że obowiązek noszenia masek zostanie pewnie tu zniesiony, tam utrzymany... A ja bym zachował przywilej noszenia maseczek dla ludzi, którzy stracili twarz...”

Sluchacz radia Trójka

W szpitalu (prawie) normalnie

Czy Szpitalny Oddział Ratunkowy działa normalnie, gdzie iść na badanie krwi, a gdzie na rezonans, co z umówioną wizytą u lekarza... Odpowiadamy:

Szpitalny Oddział Ratunkowy w Pabianickim Centrum Medycznym działa bez zmian. Nadal przyjmowani są tu pacjenci, zarówno w ciągu dnia, jak i w nocy oraz w święta.

– Mój syn chyba złamał palec dłoni, czy otrzymam pomoc na naszym „pogotowiu”? – pytała czytelniczka.

Pabianiczanka ją otrzymała. Poszło całkiem sprawnie. W ciągu dwóch godzin jej syn miał konsultację u dyżurnego lekarza, prześwietlenie dłoni i postawioną diagnozę. Obeszło się bez gipsu.

– Nie musiałam czekać na zdjęcie rentgenowskie. Opis był przesłany od razu do komputera lekarza, który nas przyjmował – wyjaśnia.

Wszystko odbyło się na pierwszym piętrze, gdzie bez zmian działa SOR i pracownia rentgenowska. Zanim jednak pacjent dostanie się na SOR, musi przejść przez strefę buforową przy głównym wejściu do szpitala.

– Na teren szpitala można wchodzić wyłącznie tym wejściem. Czy to do przychodni specjalistycznych, czy na SOR... – mówi Adam Marczak, dyrektor ds. techniczno-administracyjnych PCM.

Strefa buforowa jak twierdza

Pacjenci do przychodni specjalistycznych umawiani są te-

lefonicznie na konkretne godziny. Przy

wejściu pracownik szpitala weryfikuje, czy rzeczywiście taki pacjent ma danego dnia taką wizytę. Przed wejściem na teren wszyscy pacjenci są zobowiązani do wypełnienia wywiadu epidemiologicznego oraz oświadczenia o stanie zdrowia (wpisujemy również PESEL).

– Jeśli wchodzimy razem z niepełnoletnim dzieckiem, wypełniamy razy dwa. Personel szpitala pyta nas o cel wizyty oraz dokonuje pomiaru temperatury ciała. Jeśli wszystko jest w porządku, wówczas możemy udać się dalej – opowiada pabianiczanka.

Temperatura ciała nie może przekraczać 38 stopni. Dziennie przez strefę buforową przechodzi w Pabianickim Centrum Medycznym od 500 do 1.000 osób.

– Nadal obowiązuje zakaz odwiedzin na oddziałach. Nie wpuszczamy nikogo z zewnątrz do bankomatu, sklepiku ani nawet toalety – dodaje dyrektor Marczak.

Nie działają tu punkty sprzedaży odzieży, sklepy, kiosk z gazetami. Otwarty jest jedynie sklep spożywczy przed windami.

POZ i rezonans osobno

Osoby, które przychodzą ze skierowaniem na badanie krwi



foto: Kami Misiak

lub pobranie innego materiału, nie idą jak dotąd do gabinetu na parterze szpitala, lecz wchodzą do POZ (wejście obok). Tam również prowadzony jest z nimi wywiad epidemiologiczny. Nieco bardziej „nachodzą” się pacjenci idący na rezonans magnetyczny. Ten wykonuje zewnętrzna firma, więc nie przechodzi się tam już przez szpital.

– Są oznaczenia, dokąd się udać. Pacjenci kierują się w stronę dawnego SOR-u, z pozycji parkingowej. Przy drzwiach jest dzwonek – wyjaśnia Adam Marczak.

A co z przyjęciami na oddział?

Pacjenci, którzy mają stawić się do przyjęcia na zabieg lub oddział, przyjmowani są przez izbę przyjęć na SOR-ze. Każdemu przyjmowanemu pacjentowi wykonywane są wstępne badania na koronawirusa, tzw. kasetkowe.

– To badania krwi. Nie są to co prawda genetyczne badania, ale pozwalają określić zagrożenie. Jeśli wynik takiego testu jest pozytywny, a tak też się zdarzało, pacjentowi wykonywany jest wymaz na obecność koronawirusa – dodaje dyrektor.

Testów w naszych przedszkolach nie będzie. Dlaczego?

Pabianicki sanepid zlecił testy genetyczne 5 pabianiczankom pracującym w łódzkich przedszkolach. To dlatego, że wyniki pierwszego badania uznał za „wątpliwe”. Testowanie przedszkolank z całego miasta Łodzi zleciła prezydent – **Hanna Zdanowska**. Spośród ponad 3.337 pracowników przedszkoli, podejrzenie zarażeniem stwierdzono aż u 456 osób. Zlecono powtórne testy.

Za 3 testy pabianiczank zapłacił sanepid (za 2 pozostałe – pracodawca przedszkolank, czyli Urząd Miasta Łodzi). W ubiegłą środę przeprowadzono ponowne testy 3 kobiet – te na zlecenie sanepidu. W piątek kobiety poznały wynik – wszystkie są zdrowe. Za testy dla dwóch pań, robione w mobilnym punkcie, urząd zapłacił ponad 1.000 złotych. Wyniki są dobre – kobiety nie chorują.

Czy będą podobne testy w pabianickich przedszkolach? – pytaliśmy prezydenta **Grzegorza Mackiewicza**.

– Jeśli pojawią się miarodajne i ogólnodostępne testy, będzie podejmowana decyzja – zapewniła **Aneta Klimek**, rzeczniczka prezydenta. – Na polecenie prezydenta temat monitoruje

Pięć pabianiczank, które pracują w łódzkich przedszkolach, jest zarażonych koronawirusem. Tak wykazał pierwszy test. Zarządzono więc drugi, który okazał się negatywny. Czy pabianickie przedszkolanki mogą nie przejść testów?

Pabianickie Centrum Medyczne. Władze Pabianic zapewniają, że jeśli będą robione badania, to nie tylko pracowników przedszkoli.

Jak rozumiemy, będą też badani pracownicy szkół.

Tymczasem od ponad tygodnia działają przedszkola. Na razie bez problemów.

– Od miesiąca nie było nowych zakażeń na terenie powiatu pabianickiego, a krzywa zachorowań w naszym województwie idzie w dół – cieszy się rzeczniczka.

Czy władze Pabianic nie robią testów u przedszkolank, bo zbyt drogo to kosztuje? – spytało **Życie Pabianic**.

– Na testy genetyczne dla wszystkich pracowników przed-

szkoli potrzeba około 200.000 złotych. Trzeba byłoby przebadać około 350 osób, a jeden test kosztuje ponad 580 złotych. Z kolei tańsze testy nie są wiarygodne. Przekonali się o tym nasi sąsiedzi – mówi **Waldemar Boryń**, naczelnik wydziału edukacji w ratuszu. – Testy mogłyby zlecić sanepid, a wtedy byłyby bezpłatne.

Co na to sanepid?

– My zlecamy badania w określonych sytuacjach. Testujemy osoby, które były chore, miały kontakt z osobami chorymi i są na kwarantannie – tłumaczy **Małgorzata Sumińska**, powiatowy inspektor sanitarny. – Badania wychowawczyń i innym pracownikom przedszkoli może

zlecić pracodawca.

Do pabianickich przedszkoli poszło niewiele dzieci.

– W czwartek, 21 maja było ich 119 – informuje naczelnik Boryń. – Pierwszego dnia (11 maja) odliczyło się 76 dzieci spośród 320, których rodzice zadeklarowali, że przyprowadzą pociechy. Najwięcej dzieci było w Przedszkolu Miejskim nr 11 przy ul. św. Jana. Rodzice przyprowadzili tam 15 dzieci.

Podobnie było w czwartek. W przedszkolu nr 11 było 21 dzieciaków. W dniu „odmrożenia” przedszkoli (11 maja) do „szóstki” przy ulicy Warszawskiej przyszło

troje dzieci. Żadne nie zostało w przedszkolu, bo miały gorączkę. Termometr pokazał +37,3 st. C.

– Przedszkole nr 6 i przedszkole nr 2 w ubiegłym tygodniu nie pracowały – mówi naczelnik. – Nie było chętnych do „szóstki”. W minionym tygodniu do „dwójki” przyprowadzono tylko jedno dziecko.

W poniedziałek w przedszkolach było 145 dzieci.

– Z braku dzieci nieczynne są dalej PM 2 i PM 6 – informuje **Aneta Klimek**. – W Żłobku Miejskim przy Moniuszki i Piotra Skargi jest 43 dzieci.

reklama

Pytanie do Małgorzaty Sumińskiej – państwowego powiatowego inspektora sanitarnego w Pabianicach: Na czym polegają testy na obecność koronawirusa w naszym organizmie?

– Badanie serologiczne próbki krwi pacjenta polega na wykryciu trzech przeciwciał A, M i G. Dwa (A i M) z nich pojawiają się w okresie od 7 do 14 dni od zainfekowania, kiedy pacjent jeszcze może być zakaźny. W kolejnych tygodniach ich stężenie stopniowo maleje. Trzecie (G) pojawiają się nieco później, a ich stężenie utrzymuje

się dłużej. Ich pojawienie się świadczy prawdopodobnie o odporności na kolejną infekcję SARS-CoV-2.

Wynik ujemny testu nie świadczy o braku infekcji, nie daje też podstaw do jej wykluczenia. Wynik ujemny może występować u osoby zakażonej (czyli w okresie zaraz po zainfekowaniu), kiedy organizm nie zdążył jeszcze wytworzyć przeciwciał odpornościowych.

Wynik dodatni testu najpewniej wskazuje na trwającą lub przebytą infekcję wirusem SARS-CoV-2, ale może być także spowodowany przebytą lub trwającą infekcją szczepami koronawirusa innymi niż

SARS-CoV-2. Aby wykluczyć lub potwierdzić zakażenie SARS-CoV-2, należy wykonać badanie z zastosowaniem diagnostyki molekularnej. Należy pamiętać, że zawsze wynik badania powinien być interpretowany w odniesieniu do stanu klinicznego pacjenta oraz wywiadu z pacjentem.

Nieco inne jest badanie wirusologiczne metodą RT-PCR (wymaz z nosogardzieli). Tutaj wynik negatywny oznacza, że nie wykryto żadnego z genów charakterystycznych dla wirusa SARS-CoV-2.

W każdym przypadku wynik badania powinien zinterpretować lekarz.



Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa
z siedzibą w Pabianicach przy ul. Zamkowej 42/44

Ogłasza przetarg na usługi kominiarskie w budynkach znajdujących się w zasobach Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej w okresie 07.2020 ÷ 06.2022 r.

Szczegółowe warunki zamówienia – do odbioru w godz. 9⁰⁰ – 12⁰⁰ w siedzibie PSM w pokoju nr 11 oraz do pobrania ze strony internetowej Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie na konto Spółdzielni PKO BP S.A. O/Pabianice 48 1020 3437 0000 1402 0014 7694 do dnia **05.06.2020 r.** wadium w wysokości 15 000 zł.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Przetarg nr 3/2020 na usługi kominiarskie w budynkach znajdujących się w zasobach Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej w okresie 07.2020 ÷ 06.2022 r.” należy składać w kancelarii PSM, pok. nr 30 do dnia **09.06.2020 r.** do godz. 14⁰⁰.

Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, a także zamknięcia przetargu bez wybierania którejkolwiek z ofert.

Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa zastrzega sobie również prawo zmiany lub odwołania warunków przetargu wskazanych w niniejszym ogłoszeniu i w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Dzieci do szkoły nie wróciły

Szkoła Podstawowa nr 3 w Pabianicach przygotowała się na przyjęcie w poniedziałek uczniów zgodnie ze wszelkimi zaleceniami. Nikt się tu nie zjawił.

W Szkole Podstawowej nr 3 w poniedziałek stawiała się pielęgniarka, którą na wniosek dyrekcji oddelegowało Pabianickie Centrum Medyczne. Przy wejściu zrobiono specjalną komorę, w której ma być mierzona temperatura każdemu, kto wchodzi do placówki. Szkoła jest wyposażona w dwa termometry i trzeci zapasowy.

– Jeśli dziecko miałoby powyżej trzydziestu siedmiu stopni, to nie wpuścilibyśmy go do placówki. Takie są wytyczne – informuje **Waldemar Flajszer**, dyrektor SP 3.

W gotowości do pracy byli nauczyciele, przygotowana jest

już świetlica i kilka sal lekcyjnych. Szkoła miała być otwarta dla uczniów między 7.30 a 15.30.

Chęć przeprowadzenia dziecka od 25 maja wyraziło 5 rodziców. Kolejna trójka dzieci miałaby się pojawić w placówce od 1 czerwca. Tymczasem nikt do największej szkoły w mieście nie przyszedł. Rodzice nie poinformowali dyrekcji o zmianie decyzji.

Jak informuje Urząd Miejski w Pabianicach: poniedziałkowa frekwencja w placówkach: SP 1 – 4, SP 2 – 3, SP 3 – 0, SP 5 – 5, SP 8 – 0, SP 9 – 0, SP 13 – 0, SP 14 – 2, SP 15 – 3, SP 16 – 3,

SP 17 – 4. Łącznie 24 dzieci. Opiekę w szkole zapewniają nauczyciele świetlicy. Świetlice działają we wszystkich szkołach od godz. 7.30 do 15.30. Zajęcia

dydaktyczne nadal prowadzone są w formie zdalnej. Pod koniec ubiegłego tygodnia szkoły robiły rozeznanie wśród rodziców. Na zajęcia zgłoszono 57 dzieci na 1.610 ogółem w tym przedziale wiekowym.

– Jedno dziecko miało podwyższoną temperaturę i nie zosta-

ło wpuszczone do placówki. Była też taka sytuacja, że dziecko po dwóch godzinach zostało odebrane przez rodziców, bo okazało się, że jest jedynym dzieckiem, które przyszło do szkoły – informuje **Waldemar Boryń**, naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu. (kate)

Dyrektor Waldemar Flajszer przygotował szkołę do przyjęcia uczniów. Niestety, na razie nikt nie przyszedł



foto: Kamil Misiek

ODESZLI

JOLANTA

KAŻMIERCZAK

12 maja. Miała 58 lat

Pogrzeb 27 maja

na cmentarzu komunalnym

CZESŁAW KISIEL

12 maja. Miał 83 lata

KAMIL MALINOWSKI

13 maja. Miał 36 lat

WIESŁAWA

ŚWIATŁOWSKA

14 maja. Miała 76 lat

BOGDAN PAWŁOWSKI

15 maja. Miał 66 lat

KRYSTYNA

TROJANOWSKA

16 maja. Miała 67 lat

TERESA BEDNAREK

z domu TRZEPAŁKOWSKA

17 maja. Miała 80 lat

ANDRZEJ MAKOWSKI

18 maja. Miał 64 lata

WIESŁAWA TYTRO

z domu BARTNIK

19 maja. Miała 68 lat

DARIUSZ KOZŁOWSKI

19 maja. Miał 66 lat

JAROSŁAW PLUTA

20 maja. Miał 48 lat

AGNIESZKA URBAŃSKA

20 maja. Miała 39 lat

IZABELA DRESLER

20 maja. Miała 43 lata

CZESŁAWA

SOBUTKOWSKA

z domu WIERUCKA

24 maja. Miała 74 lata

Pogrzeb 29 maja

na cmentarzu komunalnym



Czy radni zrzucą się na nagrody?

Bez takiej ofiarności ojców miasta stypendiów dla najzdolniejszych uczniów nie będzie.

O końcu 12-letniej tradycji w nagradzaniu wybitnych uczniów zrobiło się głośno na ostatniej sesji Rady Miejskiej. Wojewoda „przyczepił się” do uchwały, która wprowadzała kosmetyczne poprawki do regulaminu przyznawania stypendiów. Radni wykreślili z niej słowo „gimnazja”, bo tego typu szkół już nie ma. Prawnicy wojewody wzięli pod lupę całą

uchwałę i pojawiły się zastrzeżenia. Jakże?

Nie podoba się im fakt, że nagrody – stypendia od radnych miejskich otrzymują wyłącznie uczniowie pabianickich szkół będący mieszkańcami Pabianic.

Zastrzeżenia ich budzą też zapisy regulaminu, w których stoi, że stypendia przyznawane są za wybitne osiągnięcia w kilku kategoriach: w dziedzinie kultury

i sztuki czy też sportu.

Twierdzą bowiem, że „kwestie związane z przyznawaniem nagród za osiągnięcia artystyczne czy sportowe powinny stanowić osobną regulację”, czyli powinna być osobna nagroda i regulamin.

Ikwestia formalna. Wojewoda uważa, że radni weszli w kompetencje prezydenta, wyznaczając pracowników UM (naczelnika) do pracy w komisji przyznającej nagrody – stypendia. Powinien ich wyznaczyć prezydent.

– Tłumaczyliśmy i wyjaśnialiśmy, że radnych intencją było nagradzanie uczniów za wybitne osiągnięcia sportowe, kulturalne czy naukowe. Nie chodzi o nagradzanie zawodników, klubów sportowych, trenerów, bo to robi prezydent. Radni nie chcą też przyznawać nagrody dla uczniów, którzy mają np. same piątki ze wszystkich przedmiotów, a jednostki wybitne – mówi **Arkadiusz Bujacz**, kierownik Biura Rady Miejskiej. – Nasze wyjaśnienia nie przekonały.

Co więc z uchwałą i nagrodami Rady Miejskiej?

– W świetle przedstawionych przepisów nie widzę możliwości, by nadal istniała i funkcjonowała – dodaje Bujacz.

Czy w tym roku, po 12 latach istnienia, nie będzie nagród radnych miejskich dla szczególnie zdolnych uczniów?

– Nie może tak być – mówi **Krzysztof Rąkowski**, przewodniczący Rady Miejskiej.

Ojcowie miasta głowią się nad „nowym” sposobem nagradzania wybitnych uczniów szkół podstawowych w Pabianicach.

– Chciałbym ocalić tę ideę – mówi. – Będzie inna forma. Pomysł jest taki, by radni zrzucili się na stypendia ze swoich diet. Myślę, że zgodzą się wszyscy i przyznamy nagrody także w tym roku. Musimy popracować nad nowym regulaminem. (gg)

reklama



Wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy
dla

Pani Barbary Grzelak
z powodu śmierci

MAMY

składają

Dyrekcja i współpracownicy

Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Pabianicach

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

przy Cmentarzu Komunalnym

95-200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe
oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna:

pn.-pt. 8.00-16.00,

sobota 8.00-14.00

tel. (42) 215-12-60

www.mzppabianice.pl

Bezpłatne formalności z ZUS

U nas zapłacisz kartą



To będzie pamiętna matura

Zbliżają się egzaminy maturalne. Jak będą wyglądać i czym będą się różnić od poprzednich?

Na teren szkoły nie może wejść osoba, której członek rodziny jest na kwarantannie. A to oznacza, że w takiej sytuacji nie napisze matury w terminie. Jeśli wszyscy są zdrowi, wejdzie do szkoły, ale musi mieć zakryte usta i nos, a także zachować odległość na półtora metra od kolegi.

– Na sali egzaminacyjnej maseczkę będzie można zdjąć – uspokoił Dariusz Pionkowski, minister edukacji.

Każdy z uczniów będzie mógł używać tylko tych długopisów lub piór, które ze sobą przyniesie. Jeśli zechce skorzystać ze słownika, to będzie musiał zdezynfekować dłonie. Po egzaminie maturzyści będą musieli rozejść się do domów, a wrażeniami z egzaminu mogą podzielić się telefonicznie lub przez internet.

– Na pewno matura w takich warunkach będzie bardziej stresująca niż w latach ubiegłych – mówi Natalia Wawrzyniak z ZS 3. – Najważniejsze, że nie będziemy musieli mieć masечek na sali, bo obawiam się, że mogłyby być omdlenia.

Reguły zostały ustalone. Teraz do dzieła przystąpią dyrektorzy szkół. Przed nimi nie lada wyzwanie. Przygotowanie sal tak, aby spełniały wymagania sanitarne i zabezpieczenie odpowiedniej liczby komisji na każdym z egzaminów. Z tym jednak nie powinno być problemów. Egzamin maturalny w tym roku będzie tylko pisemny.

– Postaramy się zapewnić maksymalnie bezpieczne warunki, z zachowaniem odległości i zabezpieczeń – zapewnia Agnieszka Kulpińska-Górska, dyrektor Zespołu Szkół nr 3.

Nie ma ograniczeń co do liczby uczniów w jednej sali. Dyrektorzy będą jednak musieli zwrócić uwagę na zachowanie odpowiednich odstępów między uczniami. Ławki muszą stać co 1,5 metra. Oznacza to, że na przykład w sali gimnastycznej w II Liceum Ogólnokształcącym zamiast 60 piszących, będzie ok. 40.

– Zmierzyliśmy już wszystkie sale, teraz będziemy dzielić



foto: Kamil Misiek

uczniów – informuje Krzysztof Zajda, dyrektor II Liceum Ogólnokształcącego. – Może zabraknąć nam kadry nauczycielskiej na egzaminy. Największy problem będzie z angielskim, gdzie jest odtwarzana płyta i uczniowie nie mogą być daleko od magnetofonu, żeby usłyszeć tekst.

Problemów z organizacją egzaminów jest więcej.

– Pierwszy raz będą różne godziny rozpoczęcia egzaminu dla poszczególnych klas – ujawnia dyrektor Zajda. – Do tej pory egzamin zaczynał się o tej samej godzinie dla wszystkich. Chodziło o to, aby uniknąć przecieków z tematów.

Dyrektorzy muszą też sprostać wymaganiom sanitarnym. Zapotrzebowanie na środki dezynfekujące, masечki i przyłbice dla nauczycieli złożyli do Starostwa Powiatowego.

Pierwsi piszą 8 czerwca

Ten niezwykle egzamin dojrzałości będzie zdawać ponad 450 pabianickich maturzystów. W I LO – 92 osoby, w II LO – 122, w ZS nr 1 – 31, w ZS 2 – 149 i w ZS 3 – 79.

Wszyscy obowiązkowo napiszą język polski, matematykę

i jeden z języków obcych. Najczęściej wybierany to język angielski. Dodatkowo muszą przystąpić do minimum jednego przedmiotu w zakresie rozszerzonym. Większość wybiera kilka przedmiotów, bo matura z nich to również egzamin wstępny na wybraną uczelnię.

Do bardzo rzadko wybieranych przedmiotów należą: język łaciński (I LO, 1 osoba), język francuski (I LO, 1 osoba), informatyka (ZS 2, 2 osoby), język rosyjski (ZS 3, 1 osoba), historia muzyki (ZS 1, 1 osoba; I LO, 2 osoby; II LO, 3 osoby), historię sztuki (II LO, 1 osoba).

– W ubiegłych latach pojedyncze osoby z naszej szkoły zdawały francuski, hiszpański czy filozofię. W tym roku uczniowie nie wybierali tych przedmiotów – informuje Krzysztof Zajda.

Zgodnie z nowym harmonogramem, matury potrwać do 29 czerwca.

Ósmoklasiści też będą pisać

Egzaminy rozpoczną się 16 czerwca i potrwać 3 dni. Wcześniej były planowane na 21–23 kwietnia. Uczniowie już dawno mieli je za sobą. Egzamin jest obowiązkowy, a jego wynik decyduje o tym, czy uczeń dostanie się do wybranej szkoły ponadpodstawowej. Mamy 452 uczniów w pabianickich placówkach. Do egzaminu powinno przystąpić: ze Szkoły Podstawowej nr 1 – 35 uczniów, z SP 3 – 121, SP 5 – 44, SP 8 – 39, SP 9 – 36, SP 13 – 53, SP 14 – 69, SP 17 – 55. Nie ma ósmych klas w SP 2, SP 15 i SP 16. Tam egzaminy nie odbędą się. (kate)

Mniej nowych aut na drogach

Według statystyk Wydziału Komunikacji i Transportu, w czasie epidemii koronawirusa jesteśmy mniej zainteresowani kupnem nowych pojazdów.

Jak wynika z danych urzędu, liczba zarejestrowanych samochodów w marcu i kwietniu tego roku wyniosła 933. Porównując analogicznie te miesiące z rokiem 2019, zaliczyliśmy spadek o ponad połowę. Wówczas odnotowano aż 1.956 nowych rejestracji.

O 57 proc. spadła również liczba samochodów przerejestrowanych wewnątrz powiatu. Rok temu, w marcu i kwietniu, mieszkańcy Pabianic i okolic składali wniosek do urzędu 370 razy. W tym roku liczba ta spadła do 158.

Zmalała też ilość wymienionych dowodów rejestracyjnych. W 2019 w tej sprawie zgłosiło się do wydziału komunikacji 483 interesantów. W 2020 było ich 212, czyli o ponad 56 proc. mniej.

W statystyki wliczają się zarówno samochody osobowe, ciężarowe, jak i motocykle. (IT)



foto: archiwum

Epidemia epidemią, ale leczyć zęby trzeba

Stomatolodzy doliczają dodatkowe opłaty. O tym, jak wyglądają teraz wizyty u dentysty, Życiu Pabianic opowiedziała Małgorzata Jaraszek, lek. dent. z Przyjaznej Stomatologii mieszczącej się przy ul. św. Jana

Czy ludzie teraz bardziej obawiają się wizyt u dentysty?

– Zdarzało się, że pacjent miał umówioną wizytę kontrolną przed epidemią i zadzwonił do nas z prośbą o jej przesunięcie o miesiąc czy dwa. Ale są to sporadyczne przypadki. Teraz sytuacja wraca powoli do normy, a na wizyty zgłaszają się osoby, które potrzebują leczenia stomatologicznego. Po prostu pytają, jak przygotować się do wizyty, by była dla nich bezpieczna.

A Pani nie boi się zakażenia? Kontakt z pacjentem jest bardzo bliski?

– Co roku panuje sezon grypowy. Jest świnka, ospa, półpasiec, żółtaczka czy HIV... Z koronawirusem prawdopodobnie przyjdzie

nam nauczyć się żyć. Ustalonych zasad dotyczących higieny, dezynfekcji i sterylizacji trzeba przestrzegać bez względu na rodzaj wirusa. Mnie nauczono, że gabinet musi być miejscem bezpiecznym. Powinam pracować tak, jakby każdy pacjent był potencjalnym nosicielem choroby zakaźnej, a stanowisko pracy tak przygotowane, żebym ja sama nie bała się usiąść jako pacjent. I nie ma od tego wyjątku. Cieszę się, że jest coraz więcej sprawdzonych informacji na temat COVID-19, a racjonalne postępowanie zastępuje strach.

Zasady w gabinecie zaostriły się?

– Uległy pewnym modyfikacjom. Umawiamy wizyty tak, by pacjenci nie spotykali się w po-

czekalni. Gabinet stomatologiczny zawsze był miejscem o wysokim reżimie sanitarnym. Teraz niezbędny jest jednorazowy fartuch ochronny, okrycie głowy, podwójne maski, jedna z filtrem ffp3, a na nią druga chirurgiczna oraz dodatkowe okulary ochronne.

Czy taki strój jest wygodny?

– Jest w nim ciepło i okulary parują. Sam strój nie jest nowością w gabinecie. Wcześniej był zarezerwowany do zabiegów chirurgicznych. Dziś jest codziennością i możliwe, że wpisze się w nią na dłuższy czas.

Dodatkowa dezynfekcja gabinetu jest konieczna?

– Wszystkie sprzęty, narzędzia i powierzchnie zawsze były każdorazowo dezynfekowane (i ste-



foto: zbiory własne

rylizowane). To żadna nowość. Dodatkowym zastrzeżeniem jest np. każdorazowe wietrzenie pomieszczenia i jego dezynfekcja za pomocą lamp bakterioobójczych. **Jakie jeszcze wytyczne otrzymaliście?**

– Początkowe wytyczne nakazywały pracę tylko w trybie doraźnym. Przez marzec i kwiecień udzielaliśmy pomocy jedynie w sytuacjach bólowych i stanach zapalnych. Odgórne zalecenia ograniczyły do minimum używanie narzędzi obrotowych, niezbędnych np. przy zakładaniu opatrunków. Dopiero z czasem określono, jak bezpiecznie nimi pracować. W maju wyszły zalecenia mówiące, że można przyjmować w gabinetach stomatologicznych także stany, które w ocenie lekarza, pozostawione bez zaopatrzenia, grożą pogorszeniem czy powikłaniami. Czyli praktycznie większość przypadków.

Jestem pacjentem i chciałabym umówić się na wizytę...

– Nie ma problemu. Natomiast do tematu trzeba podejść uczciwie, bez względu na rodzaj infekcji. Należy poinformować nas również o ewentualnej kwarantannie. Zalecamy, by pierwszy kontakt z gabinetem był telefoniczny. Ustalimy, czy trzeba osobiście przyjść. Jeśli nie, wówczas udzielamy pacjentowi porad zdalnie. Przed wizytą prosimy o wypełnienie ankiety nt. zdrowia oraz zgody na przeprowadzenie zabiegu. Wykonujemy również pomiar temperatury ciała i prosimy o dezynfekcję rąk przed i po wizycie.

A gdybym chciała umówić np. 3-latkę?

– Postępowanie jest takie samo. Telefonicznie ustalamy, czy osobiście trzeba przyjść. Jeśli nie, bo na zębach pojawiła się np. plamka, która nie wymaga interwencji w gabinecie, a jej leczenie to codzienne zabiegi pielęgnacyjne w domu, to ustalamy wraz z rodzicami plan higieniczny, dietetyczny i leczniczy, a wizytę kontrolną planujemy już w gabinecie za około miesiąc, półtora.

Koronawirus przyczynił się do podwyżek za ceny zabiegów?

– Oj, tu zadziało się bardzo dużo. Od początku epidemii ceny środków do dezynfekcji, masek, rękawiczek i innych jednorazowych artykułów ochronnych poszły w górę o 100–200, a nawet 300 proc. Nie mieściło się to w mojej głowie, bo przecież dbając o higienę walczymy z rozprzestrzenianiem się wirusa. Doprowadzono do tego, że koszt przygotowania gabinetu do przyjęcia pacjenta znacznie przewyższył cenę wizyty. Pojawił się ogromny problem.

Jak sobie z nim poradziliście?

– Gabinety zaczęły pobierać tzw. opłatę sanitarną u nas było to 50 zł. Na szczęście ceny artykułów jednorazowych zaczęły się normować. Daleko im jeszcze do tych sprzed epidemii, ale dzięki temu wycofaliśmy się z tej opłaty. Mamy nadzieję, że powstanie regulacja zakazująca podwyższania cen jednorazowych środków ochronnych w chwili zagrożenia epidemią.

W urzędzie też mierzą temperaturę

Urzędy są już czynne, są jednak pewne ograniczenia. Sprawdź, jak załatwić swoje sprawunki.

Od czwartku urzędnicy z ratusza obsługują bezpośrednio, ale z zachowaniem wszelkich środków ostrożności. Mamy obowiązek zakrycia nosa i ust (to samo dotyczy bezpośrednio obsługujących urzędników), zachowania bezpiecznego odstępu, dezynfekcji rąk przed wejściem (lub noszenia jednorazowych rękawiczek) oraz musimy poddać się pomiarowi temperatury.

W wydziałach przy: św. Jana 10 – 3 osoby, Narutowicza 33 – 4 osoby (po dwie do każdego z wydziałów), Kościuszki 18 i Kościuszki 22 – po 2 osoby, Zamkowa 16 – 8 osób, św. Jana 4 – 6 osób.

– W tych dwóch ostatnich budynkach, gdzie jest najwięcej interesantów, będą rozdawane identyfikatory – tłumaczy **Aneta Klimek**, rzecznik UM.

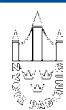
Urząd Miejski pracuje w godz. 8.00–16.00, wtorek 8.00–17.00, piątek 8.00–15.00. Kasy o godzinę krócej.

Rejestracja pojazdów w Wydziale Komunikacji i Transportu w Starostwie (wejście od ulicy Piłsudskiego) będzie nadal odbywać się z wyłączeniem bezpośredniego kontaktu. Dokumenty, jak dotychczas, trzeba będzie wrzucać do pojemnika wystawionego codziennie między 8.00 a 14.30 przy wejściu do budynku „D”. Zmieni się sposób odbioru dowodów rejestracyjnych, kart pojazdów i pozwoleń czasowych. Po wymienione dokumenty będzie można zgłaszać się osobiście od 8.00 do 15.00 (w piątek 8.00–14.00).

– W sali obsługi mogą przebywać nie więcej niż 4 osoby, w tym 1 osoba przy okienku. Opłat związanych m.in. z rejestracją

pojazdu, prawami jazdy, wymianą dokumentów, należy dokonywać drogą elektroniczną. Potwierdzenia opłat należy załączać wraz ze składanymi dokumentami – informuje **Joanna Kupś**, rzeczniczka Starostwa.

W Wydziale Komunikacji i Transportu – Prawa jazdy (wejście od ulicy Okulickiego), urzędnicy obsługują nas bezpośrednio w godzinach 8.00–15.00 (piątek 8.00–14.00). Tutaj również obowiązują zasady bezpieczeństwa. W sali obsługi nie może przebywać więcej niż jeden interesant, a potwierdzenia opłat należy załączyć wraz ze składanymi dokumentami. Wydziały Gospodarki Nieruchomościami oraz Dróg i Mostów będą przyjmowały petentów bezpośrednio, jednak przed wizytą należy ustalić telefonicznie jej szczegóły z pracownikiem.



Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.

Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, fotoreporter **Kamil Misiek**, współpracownicy **Katarzyna Giedroń**, **Monika Grzegorzewska**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**. Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Beata Łacka-Kuźba**, **Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji 95–200 Pabianice, Stary Rynek 7, tel. 42–22–70–400,

www.zyciepabianic.pl, email redakcja@zyciepabianic.pl

Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.

Druk **Drukarnia Polskapresse sp. z o.o.** w Łodzi.

ul. Kościuszki 5



PaCoTour już pracuje

Biuro podróży jest czynne codziennie od 10.00 do 18.00, w soboty od 10.00 do 13.00. Póki co, oferuje wypoczynek w kraju. W miarę znoszenia zakazów wyjazdów oferta powiększy się o wyjazdy zagraniczne. Nadal obowiązuje zasada noszenia maseczek ochronnych, a z uwagi na wielkość biura, mogą w nim przebywać dwie osoby (poza pracownikiem).

ul. Zamkowa

W końcu zniknął

Przez kilka miesięcy kiosk (kiedyś sprzedawano w nim słodkie bułki i inne wypieki) na głównej ulicy miasta stał opuszczony. Nie wyglądał najlepiej, nie było chętnych na jego wynajęcie czy kupno. W końcu zniknął. Cieszą się z tego faktu właściciele sklepów przy Zamkowej 18. Już nie przesłania ich wystaw. (IT)



ul. „Grota” Roweckiego



Uwaga dziura!

Dziura w asfalcie jest pokaźna. Wjeżdżający na parking przed Biedronką powinni zachować szczególną ostrożność. Można zniszczyć koło samochodu albo rower.

ul. Jana Pawła II

Maluch sprzedany

Fiat 126p służył przez wiele lat w PCM. Między innymi używano go do odśnieżania terenu wokół szpitala. Auto ma już swoje lata i postanowiono je sprzedać lub zutylizować. Malucha uratował lokalny przedsiębiorca, fan starych polskich aut.



ul. Piłsudskiego

Kolejka do okienka

Okno w budynku Starostwa od strony ulicy Piłsudskiego służyło jako punkt odbierania dokumentów. Ustawiały się przed nim kolejki pabianiczian, którzy w Starostwie załatwiali swoje sprawy, m.in. rejestrację pojazdów. Od poniedziałku mogą to zrobić wchodząc do budynku. (IT)



ul. Robotnicza

W końcu odholowali BMW

W ubiegłą środę strażnicy odholowali na płatny parking bmw z ul. Robotniczej. O interwencję Straż Miejską poprosili mieszkańcy osiedla, bo auto blokowało miejsce parkingowe. Prośby o usunięcie lub przestawienie samochodu strażnicy ślali do właściciela od października 2019 roku. Mieszkaniec Łasku deklarował, że zabierze pojazd. Tak się jednak nie stało. Teraz zapłaci za płatny parking.



ul. Wileńska

Przychodnia do wzięcia

Budynek przychodni przy ul. Wileńskiej nie znalazł amatora. PCM chciało go wynająć nawet za niewielkie pieniądze. Niestety. Stoi pusty, ale co wieczór w oknach palą się światła. Po co? Dla bezpieczeństwa, usłyszeliśmy w PCM. Bo były próby kradzieży. Ktoś wybił okienka i wszedł do budynku. Zgromadził łupy, ale wynieść ich nie zdołał. W budynku zamontowano kamery monitoring.



ul. „Grota” Roweckiego

„Zakwitły” w ruinach

Na ścianie zrujnowanej kasy biletowej przed stadionem Włókniarza ktoś namalował trzy czerwone róże. „Kwiaty” trochę przysłoniły spękany tynk budynku nieuchronnie chylącego się ku upadkowi. Mimo to teren wokół zardzewiałej bramy stadionu wciąż przypomina wysypisko śmieci. Dostatek opróżnionych butelek wskazuje, że po zmroku bywa tu wesoło. Może wreszcie władze miasta wzięłyby się za ten syf!



Dla naszej Mamy, Mamusi, Matuli...

Mamo, życzymy Ci wszystkiego najlepszego w Twoim dniu. Abyś zawsze była taka, jaka jesteś i się nie zmieniała, i kochała nas wszystkich, tak jak kochasz.

Wiktor i Kornelia

Wszystkiego Najlepszego dla Kochanych Mamus! :) **Zeni i Janiny**. Życie Nam Sto lat.

Dominika i Radek

Moja Mama to najdroższa mi osoba, kochana, cierpliwa, wyrozumiała i dobra. Dziękuję Ci Mamo, że mogę tu być razem z Tobą. Kocham Cię!

Dla Mamy **Janiny**
– córka **Paulina Olejnik**

Moja Mama jest najcudowniejszą kobietą na świecie. Mamus bardzo chcę podziękować Tobie za to, że zawsze byłaś i jesteś przy Mnie. Życzę Tobie, aby to, o czym marzysz, spełniło się. Dużo zdrowia i zero zmartwień. Kocham Ciebie nad życie.

Przy okazji wszystkiego, co najlepsze z okazji zbliżających się 18-tych :) urodzinek.

Życzy córka **Donia** wraz z Twoim zięciem **Tomkiem**

Nasza mama Jola jest najlepsza, najukochańsza, zawsze o nas dba mimo, że jesteśmy dorośli – dzieci **Ania i Pitek**

Tak trudno mi wyrazić to, co w sercu czuję, więc powiem jedno słowo Kochana mamusi: Dziękuję. Życzenia dla **Wandy Walczak** składa kochający syn **Sławomir**

Nasze mamy **Danuta Kostrzewska** oraz **Kazimiera Kaczorowska** są słodkie jak miód i zawsze w każdej sytuacji możemy na nie liczyć. Z okazji Waszego święta ślemy Wam najlepsze życzenia... Kochamy Was mocno... Agnieszka, Bartek, Marek, Danusia, Marek i Gosia... Dziękujemy, że jesteście zawsze z nami.

Niech Ci się spełnią pragnienia, niech słonko zawsze Ci świeci, przyjmij te skromne życzenia, od kochających Cię dzieci.

Dla mamy **Iłony**
od **Patrycji i Adriana**

Moja mama to Anioł. To kobieta naszego życia, która dała nam najcenniejszy dar, jakim jest życie. Bardzo Cię mamusi kochamy.

Twój **Kubuś i Wiktorek**

Przyjmij, Kochana Mamusi, z serca płynące życzenia: dobrego zdrowia, dużo optymizmu i spełnienia wszystkich marzeń życzy **Natalia**

Nasza mama **Danuta Figas** jest najładniejsza, najmądrzejsza i najlepsza ze wszystkich mam na świecie. Jest też superteściową. Kochamy Cię!

M & R

Moja mama to najukochańsza mama na świecie!

Z okazji dnia Mamy wszystkiego, co najlepsze, dużo zdrowia, zero zmartwień, dużo podróży... :) Życzę mamie **Halinie** syn **Tomek** i synowa **Donia**

Kochanym Mamom, **Elżbiecie Kida** i **Halinie Olek** dużo zdrowia i radości każdego dnia przesyłają kochające dzieci :-)

Ach ta mama Ewa! Ciągłe coś ode mnie chce – „zrób zakupy proszę cię”... Bo ja sżyję, nie mam czasu, bluzki musi zabrać Jasiu. A Dawidek też chce zjeść, więc słodkości trzeba nieść. Babciu **Ewo**, wszystkiego najlepszego! Kocham cię i dziękuję za to, że jesteś z nami.

Twoja **Stonka**

Kochana mamu **Dorotko!** Wszystkiego najlepszego, dziękujemy, że jesteś z nami w każdej chwili! Jesteś wspaniałą mamą, kochamy Cię!

Dużo zdrówka życzą Ci Twoje dzieciaczki: **Jagoda, Czarus, Asia i Madzia**

Z okazji Dnia Matki i zbliżającego się Dnia Taty dużo zdrowia i spełnienia marzeń dla **Zofii i Stanisława Pawlików** życzy córka **Agnieszka**

Mamusi moja kochana najpiękniejsza i najlepsza na świecie, kocham Cię nad życie. Wszystkiego najlepszego z okazji Dnia Mamy dla **Małgorzaty Szymczak**

córka **Monia**

Najdroższa Mamo zawsze cierpliwa, oddana, troskliwa, zawsze spiesząca z pomocą, żyj w szczęściu i zdrowiu, Sto lat Mamo.

Od kochanego Syna **Roberta** i kochanej Synowej **Anetki**

Kochana Mamusi wszystkiego dobrego, Tego, co w życiu najcenniejszego Dużo, dużo zdrowia, Byś była silna i duchem młoda. Dużo uśmiechu i radości, Każdego dnia małych przyjemności. By spełniły się Twoje wszystkie marzenia, By nie zdarzały się Tobie zmartwienia. By życie było Ci miłe, Byś przeżywała cudowne chwile. Kochanej Mamie **Irenie Wosek** życzenia składają **Ania i Magda**

Taki dzień jest raz do roku. Mamo, życzymy tobie wszystkiego najlepszego, dużo zdrówka. Życzą dzieci – cała dziewiątka.

Mojej najukochańszej Mamusi **Hani** dużo zdrówka, uśmiechu, radości, spełnienia marzeń w Dniu Matki życzy

Córka **Kasia**

„Jest jedna miłość, która nie liczy na wzajemność, nie szczędzi ofiar, płacze a przebacza, odepchnięta wraca – to miłość macierzyńska.” (J.I. Kraszewski) – dla **Bogusi Gawrońskiej** z okazji Dnia Matki serdeczne życzenia śle Córka z rodziną.

Z okazji Twojego święta, Mamo życzę Ci zdrowia, sił i codziennej radości wraz ze słowami wiecznej wdzięczności. Za wszystkie dla mnie trudy i starania składam Ci dzisiaj podziękowania.

Mamie **Zdzisławie G.**

Dziękuję, że znosiłaś to, czego nie sposób było znieść, że robiłaś coś z niczego, że dawałaś, mając puste kieszenie, że kochałaś, gdy kochać mnie się nie dało, że zarabiałaś pieniądze, aby mnie wychować, że robiłaś rzeczy niemożliwe z uśmiechem (nawet gdy czasami drżała)...

Asia B (H....)

Za ciepło rąk, za serca żar, za troskę, co ściska krtań. Za krupnik, kapuśniak, kotlety, Za chwilę, gdy czuliśmy się kompletni. Za to, jaki był pierwszy miś I za to, kim jesteśmy dziś. Dziękujemy Ci, Mamo.

Marii Adamczewskiej
– kochające dzieci

Moja Mama swą dobrocią mnie otula, pociesza. Jej ukochane dłonie zawsze spieszą z pomocą. Moja mama jest piękna, z sercem anioła biegnie mi na ratunek i podaje słowo ciepłe, kojące, gdy oczy mam pełne łez. Moja niezwykła mama. Oczy mojej mamy błyszczą jak gwiazdy, gdy z rozmarzeniem opowiada mi o Pabianicach, których już nie ma. Ale one żyją w sercu mojej mamy. Wszystkie zaułki, kamieniczki, sklepiki – nagle jawią się jak żywe, cudne kwiaty. Dziękuję Ci mamo. Bo dzięki Tobie i w mej duszy zostanie wspomnienie naszego uroczego miasteczka, z panią lodziarką przy zamku i jej wózcikiem na lody.

W Dniu Matki, ukochanej mamusi **Basi Magrowicz**, z miłością, wdzięcznością i życzeniami zdrowia, córka **Monika Rosińska**.

Reanimowali szofera

Kiedy przyszła pomoc, silnik renaulta wciąż pracował. Mężczyzna zasłabł za kierownicą.

Zgłoszenie do Centrum Powiadomienia Ratunkowego przyszło w piątek o godzinie 8.40. Na terenie magazynów firmy Lumileds przy ul. Lutomierskiej ciężarówka renault nagle zjechała na pobocze i stanęła. Okazało się, że kierowca stracił przytomność w czasie jazdy. Wezwano pomoc. Pierwsi na miejsce przyjechali strażacy.

– Gdy dotarliśmy na miejsce, uszkodzony był w sfoferce, nie reagował na bodźce. Był nieprzytomny, nie oddychał, nie miał wyczuwalnego tętna – relacjonuje

mł. kpt. **Szymon Giza** z komendy KP PSP. – Ewakuowano go z kabiny i rozpoczęto akcję reanimacyjną. Użyto defibrylatora.

Po przyjeździe karetki pogotowia strażacy prowadzili reanimację wspólnie z ratownikami medycznymi. Dzięki szybkiej akcji ratowniczej udało się przywrócić funkcje życiowe kierowcy. Około 50-latek mężczyzna, prawdopodobnie mieszkaniec woj. mazowieckiego, został przewieziony do szpitala im. M. Kopernika w Łodzi. Prawdopodobnie miał rozległy zawał.(ET)

foto: Kamil Misiek



Wandalom grozi 5 lat więzienia

Zniszczyli auto. 19-latek i jego o 7 lat starszy brat usłyszeli zarzuty uszkodzenia mienia.

Auto należało do 27-latego łodzianina, który zgłosił się do komisariatu w Konstantynowie. Poskarżył się, że auto marki Kia Sportage zostało zniszczone.

– Z relacji pokrzywdzonego wynikało, że gdy odjeżdżał z miejsca pracy, na drodze stanęli mężczyźni i bez powodu zaczęli uderzać w szybę i karoserię – relacjonuje asp. **Ilona Sidorko** z pabianickiej policji. – Zniszczyli przednią część auta.

Wartość uszkodzeń łodzianin wycenił na ponad 2.000 złotych. Mężczyzna przekazał także funkcjonariuszom rysopis agresorów. Policjanci już kilkanaście minut od zdarzenia znaleźli podejrzewanych mężczyzn na ulicy

Łódzkiej. Na widok policyjnego radiowozu obaj zaczęli uciekać. Po krótkim pościgu 19- i 26-latek zostali zatrzymani. Byli pobudzeni i agresywni.

– Bracia trafili do policyjnego aresztu – dodaje policjantka. – Usłyszeli zarzuty uszkodzenia mienia. Za to grozi kara więzienia do 5 lat.



foto: policja



foto: OSP Chechło

3-latek uszkodzony w wypadku na S8

W sobotę rano na trasie pod Dobroniem dachował osobowy volkswagen.

Strażacy dostali wezwanie do wypadku o godzinie 5.23. Na trasie S8 w gminie Dobroń volkswagen uderzył w tył naczepy ciężarówki marki DAF. Kierowca stracił panowanie nad autem i dachował. Volkswagenem podróżowały 4 osoby, w tym 3-latek chłopiec.

Volkswagen wylądował na dachu poza jezdnią, ciężarówka zatrzymała się na pasie awaryjnym. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i udzielili pomocy

poszkodowanym. Kierującemu volkswagenem opatrzyli rękę. Potem opiekę nad poszkodowanymi przejął Zespół Ratownictwa Medycznego. Do szpitala zabrano 3-latkę pod opieką taty oraz 29-latnią pasażerkę samochodu osobowego.

Akcja strażaków trwała do godziny 8.50. Na koniec uprzątnęli jezdnię z resztek karoserii i płynów eksploatacyjnych. Straty w osobowym oszacowano na 25.000 zł

Kraksa przed urzędem

Skoda i volkswagen zderzyły się przed Urzędem Gminy na Torowej.

Zgłoszenie do Centrum Powiadomienia Ratunkowego wpłynęło w środę ok. 14.40. Interweniowała straż pożarna, policja i pogotowie ratunkowe.

Wedle ustaleń policji, skoda roomster jechała ulicą Torową (w kierunku Wiejskiej). Kierujący nią 40-latek mężczyzna nie zatrzymał się przed znakiem STOP i wjechał na skrzyżowanie, nie ustępując pierwszeństwa volkswagenowi polo.

– W autach były trzy osoby. Nikomu nic się nie stało – poinformował mł. kpt. **Szymon Giza** z pabianickiej PSP. – 22-latek pasażerce volkswagena udzielono wsparcia psychicznego. Po wstępnych badaniach nie stwierdzono konieczności hospitalizacji.

Strażacy zajęli się usuwaniem skutków zderzenia. Akcja trwała 40 minut. Sprawca kolizji został ukarany mandatem. Straty w pójazdach oszacowano wstępnie na 12 tys. złotych.

Awanse w naszej komendzie



Nadkomisarz **Sławomir Kłos** został powołany na

stanowisko komendanta komisariatu w Konstantynowie.

Ma 48 lat. W policji służy od 1998 roku. Jest absolwentem Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. Do 2009 roku pracował w Łodzi. Przez kolejne lata (2009–2016) pełnił funkcję kierownika referatu patrolowo-interwencyjnego pabianickiej komendy. W 2016 roku został zastępcą naczelnika wydziału prewencji. 11 stycznia 2020 roku komendant powiatowy powierzył mu pełnienie obowiązków na stanowisku komendanta komisariatu w Konstantynowie, a 14 maja powołał na stanowisko komendanta komisariatu.



Aspirant **Sławomir Jerzmanowski** został zastępcą naczelnika wydziału prewencji.

Ma 37 lat. Do służby wstąpił w 2007 roku. Od 2017 roku służył jako specjalista zespołu wykroczeń pabianickiej komendy. Od stycznia 2020 roku miał powierzone obowiązki zastępcy naczelnika wydziału prewencji. 15 maja 2020 roku został mianowany na to stanowisko.



Sierżant sztabowa **Magdalena Saktura** objęła stanowisko

specjalisty w zespole wykroczeń wydziału prewencji. Sierżant sztabowa ma 31 lat. Od 9 lat jest w policji, zaczęła służbę jako funkcjonariuszka wydziału patrolowo-interwencyjnego łódzkiej jednostki, potem była dzielnicową w Łodzi, a od 2017 roku dzielnicową w Pabianicach. Od 2019 roku pracuje w zespole wykroczeń wydziału prewencji naszej komendy. 15 maja mianowana specjalistką zespołu.

Działki i domy wypiękniały. To efekt koronawirusa

Więcej czasu wolnego to możliwość znalezienia nowych pasji albo uzupełnienia zaległych spraw. Pabianiczanie odnaleźli się w pracach z kwiatami i wykańczaniu wnętrz

Pabianiczanka Izabela Kadziak nie planowała robić na działce nic poza podlewaniem trawy. Mają ją od trzech lat i spędzają tam niemalże każdy weekend, ale nigdy nie było czasu na większe prace.

– I pewnie nadal by tak było, gdyby nie wirus. Po tygodniu pracy chce się po prostu odpocząć. Teraz trafiło się trochę więcej wolnego, do tego zakaz spotkań

bardzo, że zapragnęłam mieć podobnie. Warto dodać, że jestem początkującą ogrodniczką, więc na pewno, zanim wszystko będzie tak piękne, jak w innych ogrodach, czeka mnie długa droga – mówi. – Do tego zaczęłam swoją przygodę z kwiatami w czasie, gdy wiele sklepów zostało zamkniętych i niektóre rzeczy potrzebne w ogrodzie były trudno dostępne.

wszystko jest w porządku, a potem wracam do domu.

Piękny ogród będzie zapewne cieszył podczas letniego urlopu. W tym roku wakacje z powodu pandemii wiele osób zaplanuje na działkach, zamiast w hotelach, w których będą obowiązywały obostrzenia sanitarne.

Dom zyskał na kwarantannie

Małgosia Jugiel zmyśliła do urządzania mieszkania i wyszukiwania ciekawych propozycji na oryginalny wystrój wnętrz ma od dziecka. Czasem brakuje czasu na ostatnie szlify. Dom, w którym mieszka z mężem i dziećmi od dwunastu lat, potrzebował generalnego remontu. Zrobili go dwa lata temu. Brak czasu powodował, że robili wszystko etapami.

– Trudno jest godzić pracę, remont i jeszcze znalezienie odpowiednich materiałów, żeby spełniało to nasze oczekiwania – mówi. – Kwarantanna okazała się świetnym czasem na dopieszczenie pomieszczeń dodatkami.

Pani Małgosia z pomocą męża i dzieci zrobiła w kuchni ścianę marzeń.

– Dodatki lubię odważne i niebanalne – mówi. – Wreszcie miałam czas pomyśleć, poszperać

w internecie, poszukać natchnienia i ostatecznie wykonać zadanie.

Na ścianie położyli tapetę w owocowy wzór. Dokładniej mówiąc, to cytryna w różnych odcieniach żółci połączonej z brudną bielą i zielonymi listkami. Dopełnieniem wszystkiego jest nietypowy zegar, a właściwie rama zegarowa, pod którą widać dokładnie wzór tapety. Wskazówki są zielone.

Małgosia Jugiel pomysły i inspiracje czerpie z programów i magazynów wnętrzarskich. Ogląda je w wolnych chwilach. Ogromną większość prac remontowych rodzina wykonuje samodzielnie.

Ogród to chwila oddechu

Wioletta Różycka na co dzień jest nauczycielką. Pandemia nie przyniosła zmniejszenia liczby godzin pracy, ale spowodowała, że zamknięta w czterech ścianach nauczycielka zaczęła się dusić.

– To jest zawód, w którym na co dzień obcuje się z wieloma ludźmi. Każdego dnia przez pokój nauczycielski przewijają się dziesiątki znajomych, z którymi rozmawiasz. Do tego spotykasz dziennie setki uczniów. Praca online nie daje tak dużej satysfakcji. Poza tym w którymś momencie człowiek przyzwyczajony do obcowania z innymi, zaczyna się dusić – mówi.

Ogród stał się ucieczką od ponurych myśli, szczególnie na początku pandemii. Choć Wioletta Różycka przyznaje, że w ogrodzie pracuje często i regularnie, nieraz zdarza się robić coś z konieczności, bo rośliny wymagają stałej pielęgnacji. Zwykle jednak robi to dla przyjemności. Podczas pandemii w tygodniu tylko pod-

lewa swoje kwiaty. W weekendy poświęca im całą siebie.

– W tym roku mój ogród kwitnie nieustannie od marca – mówi. – To piękne żonkile, kolorowe tulipany, drzewa owocowe, moje ulubione niezapominajki, irysy, szafirki i fiołki. Za chwilę będą w nim rosły różne odmiany róż, lilii i liczne kwiaty sezonowe. Nie sposób tego wszystkiego wymienić. Dokładam starań, żeby w każdym momencie coś kwitło. Wtedy ogród o każdej porze cieszy oko.

Na czas kwarantanny zaplanowała wprowadzić coś nowego.

– Uwielbiam ogrody w stylu rustykalnym, więc chciałam mieć również kwiaty sezonowe i samodzielnie przygotowałam rozsady niektórych warzyw i kwiatów – dodaje. – Chcę, by mój ogród był miłym zakątkiem dla pszczoł i ptaków. Dodatkowo, eksperymentuję ze szczepieniem drzewek i krzewów.

W pracach pomaga jej mąż. Samodzielnie wykonuje donice i kuwety do wysiewu nasion i transportu roślin. W tym roku powstał między innymi inspekt do hodowli ciepłolubnych gatunków. Największą przyjemność sprawia im spędzanie czasu w ogrodzie, który traktują jako letni salon.

Katarzyna Giedroń



Izabela Kadziak

foto: zbiory własne

Dzięki kwarantannie mieszkańcy Pabianic spędzają czas na ukwieconych działkach i w samodzielnie wykończonych wnętrzach. Wcześniej brakowało na to czasu

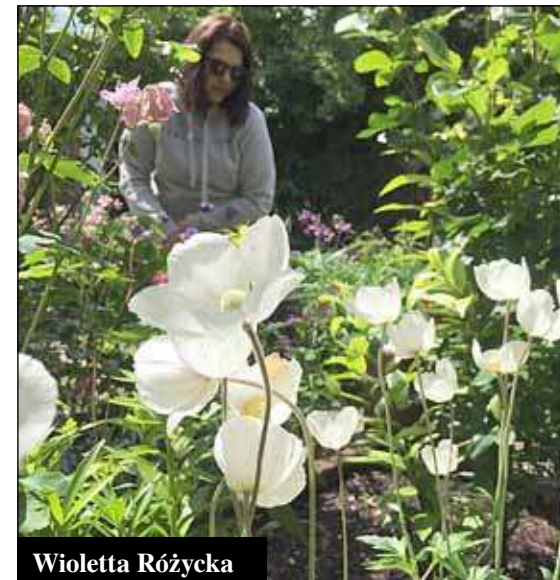
z rodziną czy znajomymi. Trzeba było ten czas jakoś zagospodarować – opowiada.

Pani Iza wpadła więc na pomysł ożywienia kolorami trudnego czasu kwarantanny. Kupiła mieszkankę kwiatów polnych i od tego postanowiła zacząć. Później zaczęła podglądać, co w ogrodach mają sąsiedzi czy znajomi. Przyśły kolejne inspiracje.

– Spodobały mi się kwiaty u jednej pani w ogrodzie tak

Udało się od lokalnego ogrodnika kupić żagwin, czyli piękną, niską bylinę, która kwitnie w kolorach fioleto. Potem poszło dalej. Posadziła truskawki i pomidory. Poczynania ogrodowe Izy obserwowały jej koleżanki, które same zaczęły przynosić nasiona, polecać i opowiadać o ich pielęgnacji. Dziś w ogródku Izabeli Kadziak kwitną kwiaty i rośnie mięta.

– Poświęcam temu teraz każdą wolną chwilę. Potrafię przejechać 70 kilometrów tylko po to, żeby podlać kwiaty i sprawdzić, czy



Wioletta Różycka



Małgosia Jugiel

Kręta droga do cmentarza

Aby przedostać się na drugą stronę remontowanej ulicy Kilińskiego, trzeba maszerować... kilkaset metrów. Można też łatwo wpaść pod samochód. Tak jest na skrzyżowaniu ulicy Kilińskiego z ulicą „Grota” Roweckiego, gdzie drogowcy nie pomyśleli o pieszych

Choć ulica Kilińskiego jest głęboko rozkopana na długich odcinkach z obu stron (od ul. Moniuszki i od ul. Świetlickiego), nie postawiono tutaj choćby jednej kładki dla pieszych. A przecież

od strony Bugaju codziennie chce się dostać na cmentarz wiele osób, przeważnie starszych. Skutek? Piesi muszą obejść plac robót szerokim łukiem. By przedostać się na drugą stronę Kiliń-

skiego, maszerują aż w pobliże skrzyżowania z Moniuszki, tam przechodzą przez jezdnię i wracają w stronę cmentarza.

Inni wybierają kierunek przeciwny, przechodząc przez Kiliń-

skiego dopiero w pobliżu głównej bramy stadionu Włókniarza. To także kilkaset metrów „obchodu”. Razem z drogą powrotną tą samą trasą „dokładają” 713 metrów marszu.

Jeszcze inni piesi próbują nieprawidłowo przejść przez jezdnię na skrzyżowaniu przy basenie, ocierając się o jadące samochody. To bardzo niebezpieczne próby.

Mariańska

Kilińskiego

„Grota”
Roweckiego

cmentarz



Jak koronawirus

Życie Pabianic zapytało kilkoro pabianiczian o zmiany w ich życiu, spowodowane epidemią. Oto, co usłyszeliśmy od emerytki-artystki, dyrektora w szpitalu, prawnika, malarza artysty i właścicieli szkoły

Przed wybuchem epidemii **Elżbieta Ciępka** nie mogła usiedzieć w domu. Nudne życie na emeryturze nie jest dla niej. Uczyła się gry na gitarze w Miejskim Ośrodku Kultury, śpiewała w chórze Akord, występowała z kapelą Dobrzanie, działała prężnie w Centrum Seniora. Każdy dzień miała dobrze zorganizowany. Wraz z zamknięciem placówek kulturalnych jej plan dnia runął.

– Świat opanowała pandemia, skończyły się spotkania w grupie, lekcje, występy. Życie przeniosło się do internetu – mówi.

Pani Elżbieta nie siedziała więc beczynn timer. Zaczęła publikować nagrania swoich występów na portalu społecznościowym.

– Siadam na ukochanej werandzie albo przy ognisku przed domem, spoglądam na świerki, sosny i gram na gitarze, śpiewam, a mój mąż to nagrywa – opowiada.

Kobieta nadal dogląda rodzinnego interesu, opiekuje się wnuczętami. Zrezygnować z kontaktów towarzyskich, gry i śpiewu nie potrafiła.

– Często spotykaliśmy się na mojej działce w dużym gronie, graliśmy, śpiewaliśmy wspólnie. To miejsce nazywałam naszą „jurtą”. Bardzo za tym tęsknimy – dodaje.

Gdy Miejski Ośrodek Kultury ponownie został otwarty, zaczęto tu organizować jedynie indywidualne lekcje. Nadal nie można

pośpiewać w chórze ani myśleć o występie na scenie.

– Biorę znów lekcje gry na gitarze, oczywiście indywidualne – dodaje.

MOK zaproponował pabianiczance udział w specjalnym projekcie.

– Będę przygotowywała występ dla Telewizji ProMOK na czerwiec. Jeszcze nie wiem, czy wystąpienie będzie nagrywane u mnie, czy w ośrodku – dodaje.

– Co tu dużo mówić, bardzo brakuje nam normalnych spotkań, prób, publiczności.

Rodzina na dystans

Adam Marczak jest dyrektorem administracyjno-technicznym w Pabianickim Centrum Medycznym. Co się zmieniło w jego życiu?

– Mam więcej pracy – odpowiada bez namysłu. – Oprócz normalnego tygodnia pracy, kierownictwo PCM ma dyżury w soboty i niedziele w szpitalu.

Gdyby jeszcze kilka miesięcy temu ktoś nam powiedział, jak będzie wyglądała ta rzeczywistość, byśmy nie uwierzyli. Pograżeni w epidemii, musieliśmy zmienić wiele planów

To na wszelki wypadek, gdyby pojawiło się zagrożenie COVID-19. Codziennie staramy się ulepszać regulamin funkcjonowania szpitala. Ostatnio na przykład wprowadziliśmy zakaz wnoszenia na oddziały paczek dla pacjentów. Można je zostawić w szatni. Przekazują je nasi pracownicy. Poza tym życie toczy się normalnym trybem, mamy przetargi i konkursy.

Marczak narzeka na ograniczony kontakt z rodziną i znajomymi. Brakuje mu rajdów rowerowych. Najbardziej zaś widoku wnusi, która przyszła na świat w lutym tego roku.



Adam Marczak marzy o oglądaniu meczu ŁKS-u na żywo

– Widuję ją tylko na spacerze – przyznaje dziadek Adam. – Ograniczam kontakty z uwagi na to, gdzie pracuję. Nie chodzę na oddziały szpitalne.

Marczak swoje 49. urodziny obchodził w gronie najbliższych, czyli żony Iwony.

Przez pierwszy tydzień po ogłoszeniu stanu epidemii w kraju mecenas siedział w domu ze słuchawkami na uszach i słuchał muzyki.

– Byłem przerażony nadchodzącymi wieściami o ilości zachorowań, zgonów – ujawnia. – Z czasem się trochę oswoiłem z nową sytuacją.

Sądy nie pracowały. Mecenas nie dostawał żadnych pism, wezwań, opinii biegłych. Od połowy marca sądy rozpatrywały tylko sprawy pilne, jak opieka nad dziećmi czy areszty tymczasowe, czy sprawy karne z zastosowaniem aresztu tymczasowego.

– Nie jeździłem do kancelarii, bo to nie miało sensu. Klienci nie przychodzili. Ludzie bali się o swoje dochody i woleli nie wydawać pieniędzy na prawnika. Wyczyściłem stare sprawy i ponad miesiąc nie byłem w kancelarii.

Mecenas przyznaje, że gdyby nie oszczędności, nie wiedziałby, jak przetrwać ten czas. Na jego „głowie” jest cała rodzina. Najgorsza dla niego była niepewność, ile to potrwa.

– Gdyby był jakiś termin, ustaliłbym plan gry: ile mamy

Trzęsienie w domowym budżecie

– Życie zawodowe zamarło – przyznaje mecenas **Marcin Stężycki**, prawnik z kancelarii Maria Szram i Marcin Stężycki z ul. Warszawskiej.



Elżbieta Ciępka gra na gitarze i śpiewa na swojej werandzie

us zmienił nasze życie



Marcin Stężycki nadrabia braki bycia z rodziną

pieniędzy, ile możemy wydać dziennie. Z czego rezygnujemy, a tu nic nie wiadomo – mówi. – Wniosek jest taki, żeby członkowie rodziny pracowali w różnych firmach i zawodach, a najlepiej choć jedno w budżetówce.

To był większy stres niż podczas rozpraw sądowych.

– Przytyłem 3 kilogramy, jadłem stres słodyczami – przyznaje. – Pudełko wedlowskiego „Ptasiego mleczka” zniknęło za jednym posiedzeniem.

Zamknęli siłownię, więc biegał po lesie. Potem zamknęli las, więc – jak ten chomik – biegał w kółko po swojej działce.

– Zrobiłem generalne porządki w ogrodzie – opowiada. – Nadrobiłem braki z życia rodzinnego. Córki uczą się zdalnie, są w domu. Psy się tylko dziwiły, że codziennie jest w domu tyle ludzi.

Stężycki nie stronił od lektur. Przeczytał po raz setny swoją ulubioną książkę, czyli „Potop” Henryka Sienkiewicza.

Świat wokół przestał istnieć

– Co teraz robię? Maluję, czytam i gotuję – odpowiada na nasze pytanie **Norbert Hans**,

artysta malarz. – Odciałem się od świata. Nie oglądam telewizji i nie czytam gazet, żeby nie zwariować. Ale nareszcie pójść do fryzjera.

Mistrz wstaje rano, szykuje sobie porcję tabletek na cały dzień, robi śniadanie i włącza komputer, żeby sprawdzić wiadomości w onet.pl. Kartkuje też naszą książkę „My, pabianiczanie”.



Norbert Hans odciał się od świata w swojej pracowni

– Jestem zachwycony faktem, że tylu wspaniałych ludzi wywodzi się z naszego miasta – mówi.

Mistrz kontynuuje pracę nad „złotym” cyklem. Kilkadziesiąt płócien oglądaliśmy już podczas ostatniej jego wystawy w Muzeum Miasta Pabianic. Na rękę mistrza czekają kolejne, ustawione pod sztalugą w pracowni na pięterku domu przy Łąkowej.

Malowanie nie idzie mu już tak łatwo jak kiedyś. Palce nie chcą trzymać mocno pędzla (z powodu choroby). Jego dzieła, choć mniejszych rozmiarów, nadal poruszają, budzą zadumę i nostalgię. Hans zbiera i zapisuje na małych karteczkach pomysły na następne cykle.

Jego pracownia ucichła, nie ma gwaru młodych uczniów. Mistrz zamknął pracownię. Młodym koronawirus niestraszny, ale mistrz ma swoje lata, jest w grupie ryzyka.

– Nie chcę narażać siebie i innych na zachorowanie – tłumaczy.

Mistrz po mistrzowsku gotuje posiłki dla całej rodziny. Najlepiej wychodzi mu rosół.

– Potem robi się z tego pomidorowa, bo zwykle za dużo daję warzyw i mięsa. Zamiast małego garnka, robi się gar zupy na trzy dni – tłumaczy.



Agata Zakrzewska Okrojek przeniosła lekcje do internetu

Jak kryzys przekuć w sukces

Tętniąca życiem prywatna szkoła „Polski na czasie” nagle została odcięta od swoich podopiecznych. Jej właściciele nie czekali beczynnie i robili wszystko, aby zapewnić swoim uczniom z Pabianic i okolic ciągłość nauki. Potrzebny był nowy plan działania. **Agata Zakrzewska Okrojek** z mężem Michałem głowili się, jak przenieść do świata internetu większość lekcji grupowych i indywidualnych z języka polskiego, angielskiego, matematyki, a także czytania i pisanie dla maluchów. Przeorganizowanie trwało tydzień, ale szybko okazało się, że nie taki diabeł straszny, jak go malują.

– Związany z tym stres, niepewność i niewiedza nie sprzyjały. Nie ma co czarować. Jednak bardzo pomogło nam ustalenie na nowo programu. Doposażyliśmy szkołę oraz stworzyliśmy interaktywne ćwiczenia, co daje bardzo dobre efekty pracy – dodaje pani Agata.

Koronawirus pokrzyżował poważne plany szkoły. Jakże?

– Kiedy w połowie marca zdecydowano o zamknięciu szkół, my mieliśmy się przeprowadzać. Datę otwarcia szkoły w nowym miejscu wyznaczyliśmy sobie na początek kwietnia. Stało się inaczej – mówi ze smutkiem właścicielka.

To, co wydarzyło się po wprowadzeniu obostrzeń, uświadomiło Okrojkom, że nie ma rzeczy niemożliwych. Zdalna forma prowadzenia zajęć okazała się sukcesem i zachęciła do wprowadzenia jej na stałe w grafik szkoły.

– Teraz myślimy o jak najszybszym otwarciu szkoły w nowym miejscu i uruchomieniu pełnych zajęć. Mamy wiele świeżych pomysłów. Ostatnie dwa miesiące pokazały, jak ważne są słowa w nazwie naszej szkoły – jesteśmy na czasie – podkreśla pani Agata.

– Choć z naszymi uczniami mamy systematyczny kontakt przez internet, to i tak za nimi tęsknimy – dodaje.

(team)

Kto wybił zęby policjantowi?

» O miłośnikach Hitlera, złodziejach w szkolnym sklepiku i szaleńcu z nożem na ulicy Gawrońskiej – o tym czytali pabianiczanie w gazetach sprzed drugiej wojny światowej

Tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj na szosie pod Pabianicami, którą zdążał autobus na trasie Łódź–Kalisz przez Pabianice. W pewnej chwili z przeciwka ukazał się wóz chłopski. Konie przestraszyły się autobusu i poniosły. Szofer zatrzymał auto, ale konie wpadły wprost na karoserię. Dyszel wozu przebił szybę w oknie autobusu i uderzył w głowę pasażera Aleksego Burchardta. Pasażer stracił przytomność. Ofiarę wypadku przewieziono w stanie groźnym do szpitala.

„Echo”, luty 1934

Skok na ekierki

Do sklepu uczniowskiego przy Szkole Powszechnej nr 1 im. Promyka (ul. Pułaskiego) włamali się nieznani sprawcy, którzy po rozbiciu szafy skradli przybory szkolne oraz gotówkę

Za pobicie pierdołowatego policjanta Ciecuty, opryszek z Pabianic został skazany na 6 miesięcy więzienia. Taki sam wyrok groził za kradzież twarogu z koszyka wieśniaczki

uzyskaną ze składek – 37 złotych. Energiczne śledztwo organów bezpieczeństwa naprowadziło na ślad złodziei, którymi okazali się dwaj młodociani osobnicy: Sobala i Bębnowski, stale mieszkający w Pabianicach. Obaj stanęli przed sądem i zostali skazani na rok domu poprawczego.

„Echo”, luty 1934

Nie bić policjantów!

Znany na terenie Pabianic awanturnik Feliks Reda został doprowadzony do sądu za pobicie przodownika policji, Ciecuty. Jak to się stało? W trakcie zajścia na potańcówce awanturnik skoczył do przodownika, wyrwał mu pałkę, wybił trzy zęby i zabrał policyjną czapkę. Oskarżonego Redę skazano na 6 miesięcy wię-

zienia i po wyroku natychmiast przewieziono do więzienia.

„Orędownik”, kwiecień 1934

Mają go!

Złodziej z Pabianic, Oskar Hude, został wytropiony jako sprawca kradzieży palta z szafy pastora Antoma Maya. Pastor zameldował o tym rano, a już po południu aresztowano złodzieja. Jak się okazało Hude zakopał palto koło cegielni.

„Republika”, sierpień 1932

Huragan w Pabianicach

Nad miastem przeciągnęła burza ulewna z wichurą, która powyrywała drzewa z korzeniami, łamała płoty, wyrządzając duże spustoszenia. W czasie burzy zdarzył się nieszczęśliwy wypadek.

Policja udała się niezwłocznie na ul. Gawrońską 5, gdzie Włodarczyk zamieszkiwał. Całe mieszkanie było zdemolowane, a w kałużach krwi płała się Stanisława Włodarczykówna, żona szaleńca, oraz jej staruszek ojciec i matka. Okazało się, że sprawcą tego zbrodnego czynu był również Włodarczyk, który po dokonaniu masakry w lesie wpadł w jeszcze większy szal i wyładował go w domu. Gdyby nie przybycie policji, Włodarczyk prawdopodobnie rzuciłby się na sąsiadów.

Po dłuższej walce udało się szaleńca skuć w kajdany i odwieźć do więzienia. W czasie dochodzenia stwierdzono, że przed kilkoma dniami Włodarczyk usiłował zamordować żonę, lecz wszystkie strzały chybiły.

„Orędownik”, lipiec 1935

Bo kierownik bił kolonistów

Przed tygodniem wysłano z Pabianic 120 dzieci na kolonie letnie do Szeszyna na Kujawach, na koszt Funduszu Pracy. Po kilku dniach niektóre dzieci napisały listy do rodziców, skarżąc się na złe jedzenie, spanie i obchodzenie się z nimi. Rodzice udali się do prezydenta Pabianic, Bolesława Futymy, który przyrzekł interwencję. Następnie prezydent polecił, by 15 osób z grona rodziców wyjechało autobusem na kolonie – by naocznie przekonać się o panujących tam stosunkach.

Delegacja rodziców pojechała do Szeszyna, gdzie zobaczyła, że niektóre dzieci mają siniaki na całym ciele, ponieważ kierownik kolonii mocno je bije. Prócz tego stwierdzono, że warunki utrzymania pozostawiają dużo do życzenia.



foto. NAC, sygnatura: 1-N-3503-21

Bywały miesiące, gdy ofiarami opryszków padało 3–4 pabianickich policjantów

10 chłopców już uciekło z kolonii. Rodzice chcieli zabrać dzieci do domu, lecz kierownik oświadczył, że warunki ulegną zmianie. Urząd Wojewódzki wydelegował na jutro 4 urzędników, którzy stwierdzili, że rodzice mają rację i podjął stosowne kroki wobec kierownika.

„Orędownik”, lipiec 1935

Oj, nieładnie, nieładnie...

Właścicielka składu z napojami chłodzącymi i lodami, Perła Jelenkiewicz, używała do lodów

sfalszowanych składników. Przyłapaną na fałszerstwie Żydówką, stanęła przed sądem, który po rozpatrzeniu sprawy skazał ją na 20 zł grzywny.

Z kolei przy ul. Warszawskiej ma sklep z owocem i wodą sodową Żydówka Szacena Warszawska, zamieszkała przy Poprzecznej 12. Kilkakrotnie policja zwracała jej uwagę, że sklep jest za długo otwarty. Wczoraj niepoprawnej Żydówce spisano protokół.

„Orędownik”, lipiec 1935

zebrał AD

LUDZIE MÓWIA, LUDZIE PISZA...

Gazeta i internetowy portal to także głos mieszkańców naszego miasta. Tu publikujemy to, czym dzielą się z nami Czytelnicy:

Dziki parking? – a może by ucywilizować

Od dłuższego czasu obserwuję proces powstawania dzikiego parkingu na terenie za przychodnią przy Wileńskiej. Teren zielony, przez wiele lat używany przez rodziny z dziećmi jako boisko czy miejsce do rekreacji – tu można było pokopać z dzieckiem w piłkę czy się inaczej pobawić. Teraz zmienia się w dziki, coraz bardziej pozbawiony trawy parking. Początkowo zimą parkowało tam kilku bezczelnych kierowców, teraz potrafi stać 20–30 kierowców. Niszczą wspólną przestrzeń, zamiast trawki jest piach i kurz, a powierzchnia zajmowanego przez nich miejsca rośnie. Pojawia się coraz więcej samochodów na „obcych” rejestracjach, bo traktują to miejsce jako stały parking.

Pabianice stają się od lat coraz ładniejsze, lepiej zagospodarowane, a to ewidentny przejaw wiochy i prostactwa. Wydaje mi się, że warto zająć się tym tematem, bo z jakiegoś niezrozumiałego powodu Straż Miejska nie jest tym zainteresowana.

Rozumiem, że samochodów jest coraz więcej, a miejsc parkingowych brakuje, szczególnie odkąd miasto postawiło pacholki na Wileńskiej, ale przykro mi patrzeć, jak niszczy to miejsce. Jeśli miasto woli to miejsce zagospodarować jako parking, czemu nie, ale niech ktoś to ogłosi oficjalnie i zagospodaruje odpowiednio, a nie zostawia leniwym kierowcom.

Pozdrawiam



@Grzegorz

@Joanna pabianiczanka
rodem z Pabianic

**Całkowite
rozprężenie**

W sobotę, jak i w niedzielę w parku Wolności nie obowiązywały maseczki. Rowerzyści, wrotkarze, biegacze, piesi... nikt nie miał maseczki nawet na przysłowiowej brodzie. Czy w Pabianicach nie obowiązują przepisy? Czy czujemy się tak pewni, że nas nie dosięgnie?

Z tego, co zauważyłam, osoby w wieku 65+ miały maseczkę na twarzy, pomimo tego, że nam raczej jest ciężko, a jednak nosimy. Jak mam się czuć bezpiecznie, jeżeli mijają mnie osoby bez maseczek, a utrzymanie odległości to marzenie.

Drodzy pabianiczanie, jesteście tacy pewni siebie, narażacie się, ale na własną odpowiedzialność. Dlaczego to Wy macie decydować o moim zdrowiu lub zdrowiu innego człowieka. Chcecie bez maseczek, jedźcie w pola, lasy. Jeżeli przepisy obowiązują, to dotyczą również Was. No cóż, widać, że nikt tego nie kontroluje.

Gdzie maseczki?

Piszę do Państwa w dręczącej mnie sprawie bezpieczeństwa mojego i mojej rodziny. Jestem mamą dwulatka. Ucieszył mnie fakt luzowania przez rząd obostrzeń dotyczących kwarantanny, tj. ponowne otwarcie skwerów, parków oraz umożliwienie wstępu do lasu. Niestety, moja radość nie trwała zbyt długo. Spaceruję z dzieckiem po znajdującym się blisko mojego domu parku Wolności. To, co teraz dzieje się w tym miejscu, przechodzi ludzkie pojęcie, a na pewno granice przyzwoitości. Nie wiem, co mają w głowie wszyscy ci spacerowicze, którzy w nosie mają nakaz noszenia maseczek ochronnych. Około 30 procent mijanych przeze mnie ludzi ich nie nosi. Ludzi w tym miejscu jest pełno, nie jest to dziwne, ładna pogoda, ludzie mają dość czterech ścian... Jednak jak widzę całe rodziny lub grupy znajomych z maseczką pod brodą lub bez maseczki na buzi, zastanawiam się, gdzie są patrole Straży Miejskiej lub policji? Problem ten nie dotyczy tylko parku, lecz całej dzielnicy Piaski. Nie mogę założyć maseczki tak małemu dziecku i to o jego zdrowie i życie obawiam się najbardziej. Proszę dla bezpieczeństwa mojego i mojej rodziny o reakcję odpowiednich służb.

ZDJĘCIE TYGODNIA



FOT. JACEK ROKUSZEWSKI

Sokoły żyją obok nas

Chciałem się podzielić swoją obserwacją. W kamienicy na Starym Mieście pojawiły się dwie pustolki. W okienku pod dachem sokoły uwiły sobie gniazdo. Przy odrobinie szczęścia i cierpliwości, można zobaczyć wylatującego na łowy sokoła.

Pozdrawiam

@Jacek Rokuszewski

@Marta



Z INTERNETU



Z WIZYTY
W REDAKCJI



Z ROZMOWY
TELEFONICZNEJ



Z LISTU
CZYTELNIKA

komentarze z portalu: zyciepabianic.pl



„Normalność” w oparach spirytusu

Pabianickie restauracje i bary dostosowały się do nowych zasad. Klienci dezynfekują ręce, a restauratorzy na okrągło szorują stoliki.

Prawdziwy powrót do „normalności” dało się zaobserwować w weekend. Już w piątek restauracje pracowały na pełnych obrotach. Zaraz po godzinie 15.00 do restauracji szybkiej obsługi McDonald's trudno było dojechać, ze względu na... kolejkę samochodów czekających do okienka „Mc drive”. Choć klienci mogą już wchodzić do restauracji, i tak większość woli opcję na wynos. Wewnątrz lokalu było raptem kilka osób. Co się tu zmieniło? Na co drugim stoliku jest informacja, by pozostawić

to miejsce wolne, zamontowano pleksi przy kasie, kelnerzy mają przyłbice i maseczki, a klienci dezynfekują przy wejściu ręce. Nie ma tu tłumów.

W piątkowy i sobotni wieczór powróciło życie do „Zielonej Górki”. Kuchnia pracowała do godziny 22.00. Kelnerzy w maseczkach rozsadzali klientów i obsługiwali ich cały wieczór. Stoły w pomieszczeniu, jak i na zewnątrz w ogródku, rozstawiono zgodnie z wytycznymi. Goście mieli przestrzeń. Po każdym kliencie stoliki były natychmiast dezynfekowane.



foto: Kamil Misiek

Choć nie jest to tu nowością, bo właściciele jeszcze przed wybuchem epidemii stosowali podobne środki.

Do „Bez espresso mam depresję” klienci wrócili przede wszystkim na śniadanka. Na wejściu dezynfekują ręce, składają zamówienie (w odpowiedniej odległości od kasy) i zajmują miejsce przy stoliku. W lokalu zmieści się łącznie 19 osób. W pizzerii Presto natomiast nawet cukier i przyprawy podawane są w jednorazowych opakowaniach, zapakowane są także wypieczone sztucze.

Główny Inspektorat Sanitarny okazał się „łaskawy”, pozwalając klientom restauracji zdejmować maseczki przy stolikach. Inaczej trudno byłoby sobie wyobrazić konsumpcję posiłków i napojów. Najtrudniejszą do przyswojenia zasadą jest ta, która mówi, że przy jednym stoliku może przebywać rodzina lub osoby pozostające we wspólnym gospodarstwie domowym. W innym przypadku przy stoliku powinny siedzieć pojedyncze osoby, chyba że odległości między nimi wynoszą min. 1,5 m i nie siedzą oni naprzeciw siebie. Wyjątkiem są stoliki, w których zamontowano przegrody, np. z pleksi, pomiędzy osobami. Tylko, że kto to sprawdza? W większości to goście się starają do tego

stosować. Nie musimy obawiać się kontroli policyjnej, bo ta ma zbyt wiele innych obowiązków, by respektować, kto siedzi przy stoliku w restauracji.

– Nie mamy takich wytycznych – mówi asp. **Ilona Sidorko**, oficer prasowy pabianickiej komendy.

Za to sanepid już może oczekiwać stosowania się do nowych zasad. Pabianicki sanepid powoli wraca do normalnych zajęć, w tym także kontroli.

– Mając do wyboru kontrolę w kiosku z warzywami, a kontrolę restauracji, gdzie ryzyko jest większe, oczywiście wybierzemy restaurację – przyznaje **Małgorzata Sumińska**, powiatowy inspektor sanitarny.

Zabiorą graty. Sprawdź, kiedy i gdzie

Eko-Region bezpłatnie wywiezie odpady wielkogabarytowe. Sprawdź, czego możesz się pozbyć i kiedy po to przyjadą.

Przed dom możemy wystawić: zużyty sprzęt AGD i RTV (np. radia, telewizory, monitory, lodówki, pralki), domowy sprzęt sanitarny, małe opony samochodowe, złom, zużyte lampy i oprawy oświetleniowe, meble i elementy wyposażenia mieszkania, baterie i akumulatory, elementy stolarki mieszkaniowej i gospodarczej, urządzenia z tworzyw sztucznych.

Musimy je wystawić wyznaczonego dla danej ulicy dnia przed godziną 7.00.

Firma nie odbierze odpadów takich jak: gruz, kamienie,

piasek, ziemia, oleje i środki chemiczne, lekarstwa, odpady budowlane, odzież, tekstylia, obuwie, tkaniny wystroju wnętrz, kołdry, pierzyny, szkło, opakowania po farbach i lakierach, odpady pochodzące z warsztatów rzemieślniczych, odpady zawierające azbest i inne niebezpieczne, odpady zielone.

Harmonogram zbiórek:

Poniedziałek (1 czerwca)

20 Stycznia, 3 Maja, Borowa, Chmielna, Ciasna, Działkowa, Graniczna, Jesienna, Kolonijna,

Krzywa, Nowowolska, Piotra Skargi, Spokojna, Stara, Sybirków, Zakole, Żwirowa.

Wtorek (2 czerwca)

Arkuszyńskiego, Baczyńskiego, Boczna, Bóźniczna, Bracka, Dobra, Dolna, Grobelna, Kazimierza, Kopernika, Kościelna, Mała, Modra, Myśliwska, Narcyza Gryzla, Osiedlowa, Ossowskiego, Owsiana, Podgórna, Podleśna, Poprzeczna, Prosnaka, Słoneczna, Sobieskiego, Spacerowa, Sporna, Szewska, Szpitalna, Willowa, Wiosenna, Wschodnia, Żytunia.

Środa (3 czerwca)

Bugaj, Drewnowska, Gawrońska, „Grotą” Roweckiego Mokra, Nawrockiego, Smugowa, Świetlickiego, „Waltera” Jankego, Wąska.

Czwartek (4 czerwca)

Popławska, Rydzynska, Sienna, Wąsowny, Głowackiego, Księżycowa, Kwiatowa, Lutomińska, Nieduża, Ogrodowa, Prosta, Pszeniczna, Różana, Składowa, Spółdzielcza, Szynkielewska, Tulipanowa, Zgoda, Żelazna.

Piątek (5 czerwca)

Armii Krajowej, Bagatela, Bo-

haterów, Broniewskiego, Cicha, Ewangelicka, Kamienna, Kolbego, Kościuszki, Łąkowa, Mariańska, Matejki, Mickiewicza, Narutowicza, Piękna, Południowa, Poniatowskiego, Powstańców Warszawy, Reymonta, Sienkiewicza, Skłodowskiej, Słowackiego, Staszewskiego, Świętokrzyska, Waryńskiego, Widok, Wierzbowa, Wyspiańskiego, Wyszynskiego, Żabia, Żeromskiego, Żurawia.

W kolejnym numerze Życia Pabianic podamy harmonogram na następny tydzień.



RESTAURACJA KACZOROWSKI

ul. Grabowa 14/16,
tel. 42-213-06-65,
501-74-44-55,
www.kaczorowski.eu

Realizujemy zamówienia
na garmaz.



PIEROŻEK

ul. Łaska 70, tel. 215-68-80.
Pn.-pt. 9.00-17.00,
w soboty 9.00-15.00.

Do odwołania realizujemy tylko
zamówienia telefoniczne z dostawą
do domu bądź odbiorem osobistym.





PROWADZISZ SWOJĄ RESTAURACJĘ?

Zareklamuj się!



Biuro ogłoszeń Życia Pabianic, Stary Rynek 7, tel. 42 227 04 00

P. P. H. U. Bohdan Guminiak
ul. Moniuszki 41a (dawny skup złomu)

509 018 347
42 215 68 29

**PŁYTY
AKCESORIA
DOCINANIE**

wiórowe, OSB, MDF, HFD, pilśniowe
sklejka • białe kuchenne • parapety
fronty meblowe lakierowane, MDF
oklejanie PCV • inne usługi stolarskie

SCHODY DREWNIANE

buk, jesion, dąb, egzotyczne - drzwi i okna typowe i nietypowe - drzwi drewniane
altany - meble kuchenne, szafy, garderoby, przedpokoje i inne usługi stolarskie

ul. Liściasta 4

42 213 96 77

509 018 347



NET-HOUSE

**SKLEP I SERWIS
SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO**

883 585 555

ul. Bugaj 53

www.net-house.pl

ACTIVITY WATER STARLIFE




SYSTEM UZDATNIANIA WODY



**Nie jest to tylko filtr węglowy do wody.
To kompletne urządzenie,
które zawiera inne, ważne elementy:**

Membrana osmotyczna (średnica pora 1 nm)
Serce całego systemu. Proces odwróconej osmozy usuwa z wody zanieczyszczenia biologiczne i chemiczne, bakterie, wirusy. Przepuszczana jest jedynie czysta woda i potrzebne minerały.

Redox (ORP-300 mV do -400 mV, pH 8,5 do pH 9,5)
✓ usuwa niebezpieczne wolne rodniki
✓ zwiększa pH wody
✓ obniża potencjał redox wody.

Mineralizator
Wzbogaca wodę o magnez, potas, wapń i sód w zrównoważonych ilościach.

Magnetyzer (gęstość strumienia magnetycznego 7.000 GS)
Optymalizuje strukturę wody i obniża jej napięcie powierzchniowe.

Szczegółowy opis i funkcjonowanie poszczególnych komponentów znajdziesz na stronie: www.starlife.pl w zakładce ACTIVITY WATER STARLIFE

Radosław Wyrębski
tel. 604 627 695
e-mail: r.wyrebski@o2.pl



OSOBĘ

z praktyką w handlu zatrudni
SALON JUBILERSKI
OPIUME.
Prosimy o składanie CV
osobiście lub na adres email:
sklep@opiume.pl

SZWACZKI i chałupniczek zatrudnię.
Tel. 506 170 115.

ZATRUDNIMY pomocników
elektryków. Tel. 42 214 07 00.

OPERATORA koparki, koparko-
ładowarki z doświadczeniem
zatrudnię. Tel. 511 975 625.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 509 652
800.

ZLECĘ szycie chałupniczkom.
Tel. 509 652 800.

SZWACZKI – Ksawerów. Tel. 513
168 221.

TYLKO profesjonalistów do
wykończeń wnętrz i dociepleń od
18/22 zł/h. Tel. 664 065 395.

PRZYJMĘ szwaczki – praca cały rok.
Tel. 501 677 579.

PANIĄ do sprzedaży na rynku
w Pabianicach zatrudnię. Tel. 731
767 916.

ZATRUDNIĘ pracownika na
stanowisku technik elektryk.
Oferujemy umowę o pracę. Praca
5 dni w tygodniu, 8 godz. dziennie.
Więcej informacji pod nr 516 057
005.

KIEROWCĘ kat. C zatrudnię. Tel. 601
35 78 40.

SZWACZKI i chałupniczek zatrudnimy.
Tel. 664 715 587.

SZWACZKI zatrudnię. Łask. Tel. 513
081 041.

BRUKARZY i pomocników
zatrudnimy. Tel. 604 324 342.

ZATRUDNIĘ pracownika magazynu,
praca Wola Zaradzińska. Tel. 507
12 11 84.

HYDRAULIKÓW, monterów sieci
wod./kan. – zatrudnię. Tel. 501 184
904.

DZIURKA, guzik zatrudnię
(z praktyką). Tel. 533 527 399.

ZATRUDNIĘ pracownika z biegłą
znajomością Excel i programów
drukujących (Nice Label, Bartender),
zdolnością organizacji pracy
w zespole oraz umiejętnością
samodzielnej pracy. Tel. 501 594 704.

SZWACZKI do zakładu i chałupniczek
zatrudnię. Tel. 503 900 014.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 502 910
081.

KELNERA/-kę
z doświadczeniem
w zawodzie zatrudni
restauracja Salem.
Stała praca, pełen etat,
umowa o pracę.
Tel. 505 134 504.

KROJOWNIA usługowa przyjmie
zlecenia. Tel. 609 518 923.

POSZUKUJEMY pracownika do
pracy na stanowisku: MAGAZYNIER.
Umowa o pracę. CV na adres: ab@
himmeltek.pl

POSZUKUJEMY pracownika do
pracy na stanowisku: ZASTĘPCA
KIEROWNIKA MAGAZYNU. Umowa
o pracę. CV na adres: ab@himmeltek.pl

ZATRUDNIĘ dokładnie szyjące
szwaczki do zakładu oraz chałupniczek.
Tel. 603 272 175.

ZATRUDNIMY
sprzedawczynię
do sklepu spożywczego
w Chechle Drugim.
Umowa o pracę,
dobre warunki pracy.
Tel. 604 225 513.

SZWACZKI do zakładu oraz
chałupniczek (bluzka) zatrudnimy.
Tel. 511-353-600.

FIRMA Tignum zatrudni pracowników
gospodarczych i do układania desek.
Tel. 602 243 882.

POMOCNIKA murarza zatrudnię.
Tel. 604 647 698.

ZATRUDNIĘ dziewczyny, również do
przyuczenia. Tel. 502 910 081.

MAGAZYNIERA wykształcenie
średnie, wym. prawo jazdy kat. B,
mile widziana znajomość elektroniki
– zatrudnimy. Tel. 693 926 722.

EMERYTKĘ do prostego prasowania
na 1/2 etatu zatrudnię. Tel. 693 122
783.

ZATRUDNIĘ szwaczki.
Tel. 664 410 035.

SZWACZKI

– Firma Karolina Garczyńska
zatrudni osoby na stanowisko
SZWACZKA.

Umowa o pracę, pełny etat.
Praca od poniedziałku
do piątku 6.00–14.00.
Średnie wynagrodzenie
4600 PLN brutto.

Wymagania – umiejętność
szycia overlock, stębnówka,
renderka; doświadczenie
w szyciu dzianiny i tkaniny.

Prosimy o przesłanie
cv na adres
info@karolinagarczynska.com
lub telefon 516 807 175.

SZUKAM PRACY

PODEJMĘ pracę w C.H. Ptak. Tel. 792
227 109.

SZWACZKA nawiąże stałą współpracę
z zakładem krawieckim (chałupniczo).
Tel. 537 035 306.

PRASOWACZKA z dużą praktyką
– spodnie – podejmie pracę. Tel. 662
018 461.

**MIEJSCE
NA TWOJĄ
REKLAMĘ**

KARMIRHEN

95-200 Pabianice
ul. Myśliwska 48
tel. 42 214-78-73
fax. 42 226-56-11
mobile: 608-87-03-84

**OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE**

KOSTKA BRUKOWA

Sprzedaż, układanie,
renowacja, rozbiórki,
usługi kruszenia

USŁUGI HDSem
WYPOŻYCZANIE
ZAGĘSZCZAREK,
MINIKOPAREK,
MINIŁADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ
www.karmirhen.pl

Erato
PRACE NA WYSOKOŚCI

- Prace z wykorzystaniem sprzętu alpinistycznego i podnośnika
- Mycie szyb elewacji i innych powierzchni
- Mycie dachów, czyszczenie rynien
- Montaż systemów przeciw ptakom
- Malowanie dachów, konstrukcji stalowych, ścian, antykorozja
- Malowanie dużych powierzchni agregatem hydrodynamicznym
- Montaż, demontaż konstrukcji stalowych
- Cięcie plazmą
- Wycinka i przycinka drzew
- Cięcie betonu
- Wykonywanie otworów w betonie, ścianach, stropach
- Wynajem podnośnika koszowego 21m

tel.: 570-201-882

erato.net.pl

Pralnia dywanów i tapicerki meblowej



ul. Nawrockiego 17, ryneček „Bugaj”
pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej
firmy „Vector”

**Promocja – dywany od 12 m²
odbieramy i dostarczamy gratis!**



Zlecenia dowozu: 721 667 058

Dowóz - 10,00 zł

42 214 80 10

PIERZEMY:

- dywany i wykładziny
- koldry i poduszki
- tapicerkę meblową
- kocy
- narzuty fiolety
- oraz samochodową

Życie Pabianic

26.05.2020 r.

ogłoszenia drobne

EUROCOLOR
Okno. Serce domu

OKNA

DRZWI • ROLETY • BRAMY

plisy • moskitiery • rolety materiałowe

paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl

Pabianice, Łaska 2
☎ 602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien ☎ 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
☎ 512 364 696

ŻYCIE PABIANIC

REDAKCJA CZYNNA: PN. 9.00–17.00 WT. 5.00–12.00 ŚR., CZW., PT. 9.00–17.00

STARY RYNEK 7

TEL. 42 227 04 00

KAMELEON
PRZEKRACZAMY GRANICE

Rolety Żaluzje Plisy Moskitiery

Pabianice
ul. Moniuszki 35
(przy rynku)
☎ (42) 227-04-60
www.kameleon-rolety.pl

PIELĘGNACJA ogrodów. Tel. 517 794 523.

WYCINKA drzew. Tel. 517 794 523.

HYDRAULICZNO–ślusarskie itp. „złota rączka”, dyspozycyjny. Tel. 517 592 759.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

WYWÓZ rzeczy zbędnych z domu, piwnicy. Tel. 730 363 181.

KOSZENIE. Tel. 512 266 646.

SPRZEDAŻ

– montaż drzwi.
Tel. 502 616 275.

KLIMATYZACJA w domu.
Tel. 792 961 572.

REMONTOWO – BUDOWLANE

GLAZURNIK. Tel. 660 612 138.

REMONTY domów, mieszkań – malowanie, glazura, hydraulika – solidnie. Tel. 604 143 793.

GLAZURA, terakota. Przeróbki hydrauliczne i elektryczne. Tel. 601 962 400.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

DOCIEPLENIA budynków – poddaszy. Karton–gips. Gładź, malowanie, panele, glazura. Tel. 731 306 202.

KRYCIE dachów, montaż ogrodzeń, układanie kostki. Tel. 535 880 271.

BRUKARSTWO, położenie kostki, przekładki, poprawki. Ustawianie obrzeży, palisad, itp. Wszystkie prace maksymalnie do 15/20 m kw. Tel. 508–893–441.

REMONTY, wykończenia wnętrz, gładź, panele, karton–gips. Tel. 606 46 43 03.

CYKLINOWANIE parkietów i schodów. Tel. 509 493 840.

REMONTY mieszkań. Gładzie, malowanie, panele, terakota, itp. Tel. 517 239 047.

BUDOWA domów. Murowanie. Tel. 537 806 290.

RTV * AGD * KOMPUTERY

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

KOMPUTERY – serwis. Tel. 694 561 036.

ANTENY TV–SAT. Tel. 660–904–697.

NAPRAWA sprzętu AGD. Pralki, zmywarki, lodówki. Klimatyzacja – chłodnictwo. Tel. 692 344 928 793 298 665

USŁUGI

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5 Pabianice SDH
(I Piętro) zielone drzwi
tel. 42 227 02 04

OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH,
DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!

WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB,
KART PAMIĘCI, itp

DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY

KSERO A5-A0+ FOTO-GADŻETY

BIURO
OGŁOSZEŃ
SDH I piętro
tel./fax 42 215 26 50

CYFROWE telebeamy,
STUDIO projektory
FILMOWE multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

**ROLETY • ŻALUZJE
DRZWI**

PLISY - MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAZOWE
PARAPETY - MARMIZY

PRZERÓBKİ ROLET WYMIANA TKANIN

**M&M
SYSTEM**
ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl

PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

OKNA I DRZWI
"MONTER"
ul. Kochanowskiego 8
603-29-29-29

DRZWI ANTYWŁAMANIOWE "HAAS"
KONKURENCYJNE CENY I KRÓTKIE TERMINY
FACHOWY MONTAŻ
drzwi firmy KMT
produkty Włoszczowa

KOSZENIE trawy,
wywóz, sprzątanie.
Tel. 726 245 501.

WYCINKA drzew.
Usługi rębakiem.
Koszenie traw.
Karczowanie działek.
Frezowanie pni.
Tel. 510 016 160.

WYCINKA drzew,
usługi rębakiem,
koszenie traw.
Tel. 696–532–987.

PRZYŁĄCZA gazowe.
Tel. 792 961 572.

KOSZENIE kosą spal., cięcie żywopłotów i gałęzi, usługi ogrodnicze. Tel. 785 632 930.

DROBNE usługi brukarskie. Tel. 694–500–846.

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

TRANSPORTOWE

USŁUGI koparko – ładowarką, przygotowanie terenu pod budowę, wyburzenia, uprzątnięcie terenu. Transport żwiru, piasku. Tel. 602 72 45 83.

PIACH, ziemia, podnoszenie terenu. Tel. 606 599 699.

USŁUGI transportowe. Tel. 785 632 930.

KONTENERY
na gruz, koparki, rozbiórki,
żwir, piasek, ziemia.
Transport.
Tel. 601 982 019.

TRANSPORT,
żwir, piasek, czarnoziem
– faktury VAT.
Tel. 602 72 45 83.

Hallo TAXI
PABIANICE
422 133 133
42 212 12 12

PRANIE DYWANÓW
PODCIŚNIENIOWE
CZYSZCZENIE U KLIENTA
PRZERÓBKİ, OBSZYWANIE
NASZYWANIE FREDZLI,
USZTYWNIANIE

PRALNIA DYWANÓW
L A G U N A 7
Zapewniamy transport

AUTOPUCERNIA
L A G U N A 7
pranie tapicerek
polerowanie
lakierów

Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

TELEWIZORY,
magnetowidy, naprawa,
dojazd. Gwarancja.
Tel. 42 227 47 46,
608 356 721 (8.00–21.00).

AUTO – MOTO

AUTO–SKUP, wszystkie. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

AUTO–SKUP, wszystkie. Tel. 727 35 26 00.

AUTO–SKUP, każdy stan, osobowy, dostawczy. Tel. 502 876 173.

TOYOTA – każdą kupię. Tel. 502 876 173.

AUTO–SKUP. Tel. 502 876 173.

AUTO–złomowanie.
Tel. 695 445 799.

24 h WYPOŻYCZALNIA

- ✓ BUSY DOSTAWCZE
- ✓ AUTOLAWETY
- ✓ PRZYCZEPY
- ✓ AKUMULATORY
- ✓ LAWETY



Tomasz Pierzchała
ul. Waltera Janke 50

tel. 693 511 344

TEXA CAR SERVICE

klimatyzacja samochodowa,
naprawa agregatów
chłodniczych.

Odrzymbianie układów A/C.
Diagnostyka komputerowa.
Wulkanizacja, naprawa felg.
Myjnia, pralnia tapicerek
i dywanów.

Renowacja i utwardzanie
lakierów.

Konserwacja podwozi.
Mechanika pojazdów.

Sprzedaż opon i części
samochodowych.

Piłsudskiego 34.

Tel. 692 468 440

www.texacarservice.m4w.pl

AUTO–SKUP. Tel. 537 795 593.

SKUP aut, wszystkie. Tel. 537 795 593.

MERCEDES, osobowy, dostawczy,
każdy stan kupię. Tel. 579 186 672.

LUBLIN każde kupię. Tel. 579 186 672.

SKUP aut, wszystkie marki. Tel. 579 186 672.

AUTO–skup, najlepiej płacę. Tel. 695 445 799.

AUTO–DANA Skup aut i motocykli.
Tel. 667 551 729.

SPRZEDAM golf 2, 1.6 diesel.
Tel. 663 306 780.

AUTO–SKUP, każdą markę,
gwarantuję najwyższe ceny.
Tel. 503 74 78 35.

FINANSE

EXPRESS Finanse
Pożyczki Chwilówki
– ekspresowo
od 200 do 1000 zł,
z zajęciem komorniczym.
Tel. 604 177 110,
795 871 222.

NAUKA

ANGIELSKI online www.linguszkola.pl

MATEMATYKA, fizyka, chemia.
Również online. Tel. 884 644 791.

MEDYCZNE

MASAŻ leczniczy Zbigniew i Jacek
Makowscy od godz. 8.00 do
19.00, ul. Konopnickiej 60/66 m.
25. Masaż również u pacjenta.
Tel. 42 226–20–79, 603–245–954,
604–838–819.

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy,
klasyczny, relaksacyjny. Całościowy
– odcinkowy. Masaż kończyn górnych
– dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

DERMATOLOGIA, Dermatologia
Estetyczna. Spec. Derm. Hanna
Smagalska. Tel. 507 011 784.

ESPERAL. Tel. 510 115 108.

TOMOGRAMIA KOMPUTEROWA

BEZPIECZNE BADANIA INDYWIDUALNE
PABIANICE, ul. MARIAŃSKA 5a
(budynek scanmed)

BEZPŁATNE BADANIA NFZ
W PEŁNYM ZAKRESIE
Rejestracja telefoniczna

☎ 887 888 028 ☎ 12 370 2704/05



CENTRUM OPTYCZNO – OKULISTYCZNE

ul. Warszawska/Szewska
komputerowe badanie
wad wzroku
– pierwsza para
soczewek gratis

Specjalista chorób oczu
dr Anna Rymer
pn. 10.00–12.00,
15.00–18.00,

wt. 10.00–12.00,
16.00–18.00,

śr. 10.00–13.00,
pt. 10.00–12.00,

sb. 10.00–12.00

dr Ewa Lukas

czw., pt. 16.00–18.00
dr Monika Kopka-Fryzeł

śr. 15.00–18.00,

w każdą środę

PROMOCJA – 10 %

Okulary na RATY 0%

Możliwość telefonicznego
uzgadniania wizyt

42-215-73-36

664 157 222

GABINET

Chirurgiczny, USG,
specjalista chirurg
Robert Łuczak.

Tel. 603 12 13 14.

Udzielamy porad

telefonicznych.

www.chirurg.info.pl

KOLONOSKOPIA,

gastroskopia,
ECPW, ESD.

Specjalista chirurg

Dariusz Fisiak.

Dyplom Umiejętności PTG–E,

Certyfikat Endoskopii

Zabiegowej TCHP.

Badania bezpłatne NFZ

i Ministerstwo Zdrowia.

Możliwość pełnego

znieczulenia do badania

– anestezjolog.

Wszystkie badania

w insuflacji CO₂

Rejestracja:

tel. 42 22–53–838.

Szpital PCM II p.

Endoskopia.

SPECJALISTA CHIRURG

dr n. med. Michał Nowicki

Tel. 502 107 364

GABINET ginekologiczny

Elżbieta Kubasiewicz

ul. Ogrodowa,

tel. 42–215–13–61.

SPECJALISTA NEUROLOG

dr n. med.

Jolanta Pentela–Nowicka

Tel. 501 042 721

Dr n. med.

MICHAŁ DZIUBA

KARDIOLOG

Choroba wieńcowa – ocena
wskazań do koronarografii,
nadciśnienie tętnicze, arytmie,
cholesterol, EKG, Holter EKG.

Tel. 722 18 30 80

ul. WajsoŃny 1A.

www.michaldziuba.pl

www.kardiologiapabianice.pl

KARDIOLOG

Holter, kontrola rozruszników
nadciśnienie tętnicze, arytmia

Dr n. med. Marcin Rosiak

Starszy Asystent

Kliniki Elektrokardiologii

ul. Sterlinga w Łodzi

Przyjęcia: Pabianice

Wypiańskiego 4 „KA-MED”

tel. 227-50-40



GABINET LEKARSKI

MACIEJ KOŹMIŃSKI

MEDYCYNĄ SPORTOWĄ, CHOROBY WEWNĘTRZNE.

BADANIA DO PRAWA JAZDY

UL. KARNISZEWICKA 99C

☎ TEL. 660 102 514

TERAPEUTYCZNE TECHNIKI MASAŻU

Masaż w Twoim domu.

Lecznicy, klasyczny,

relaksacyjny.

Całościowy, odcinkowy

Kończyn górnych,

dolnych – refleksologia

514 575 809

STOMATOLOGIA

– leczenie, chirurgia,

protetyka, laseroterapia.

ul. Wileńska 45a.

Tel. 42 213 50 56;

504 717 974.

NFZ protezy bez kolejki.
Pabianice, ul. Kilińskiego 29.
Pon. i środ. 14.00–15.00.

prof. dr hab.

Jarosław D. Kasprzak

KARDIOLOG

choroby serca, nadciśnienie,

USG serca z kolorowym

doplerem

ul. Traugutta 6 – środy

Tel. 602 632 632

ZDROWIE I URODA

MEDMAX przychodnia,
ortopedia, usg, rehabilitacja
z dojazdem. Niecała 2.
Tel. 531 10 40 80.

MIESZKANIA

SPRZEDAM mieszkanie w kamienicy
21 m kw., media, parter, przy rynku.
Tel. 733 448 470.

MIESZKANIE do 30 m kw. kupię za
gotówkę. Kontakt 664 923 909.

SPRZEDAM 42 m kw., do
wprowadzenia, kamienica. Tel. 576 661 014.

MIESZKANIA do wynajęcia 55 i 25 m
kw. Tel. 723 07 02 46.

WYNAJME mieszkanie 34 m kw. po remoncie (pokój + aneks + łazienka). Koszt 900 zł + opłaty. Kaucja 1000 zł. Tel. 605 681 222.

MIESZKANIE 50 m kw. – do wynajęcia. Tel. 504 136 730.

POKÓJ jednoosobowy do wynajęcia. Tel. 509 373 502.

CENTRUM pokój z kuchnią 30 m kw., kamienica, wygodny – do wynajęcia. Tel. 601 350 019.

MIESZKANIE 15 m kw. centrum w kamienicy do wynajęcia. Tel. 603 78 76 88.

M-3 34 m kw., parter, ul. Trębacka – do wynajęcia. Tel. 697 689 365.

SPRZEDAM M-4, 60 m kw., blisko Lewityna. Tel. 695 418 870.

MIESZKANIE 58 m kw., 4 pok. Bugaj sprzedam lub zamienię na mniejsze. Tel. 696 058 370.

MIESZKANIE 37 m kw. do wynajęcia (kwatery pracownicze). Tel. 601 813 807.

KAWALERKA do wynajęcia, 35 m kw. Tel. 601 25 37 84.

DO wynajęcia mieszkanie 54 m kw. w centrum. Tel. 601 25 37 84.

BUGAJ M3 – do wynajęcia. Tel. 607 786 912.

LOKALE

SPRZEDAM
lub wynajmę działający
kiosk handlowy.
Tel. 608 253 370,
502 030 124.

LOKAL sklepowy do wynajęcia 32 m kw. (ul. Wajsołny 27) wszystkie media. Tel. 724 556 895.

DO wynajęcia pomieszczenia produkcyjno-magazynowe 100 m kw., 200 m kw. Klimkowizna. Tel. 517-213-966.

PŁYTY Z PCV I POLIWĘGLANU KOMOROWEGO

- DOSKONAŁA IZOLACJA TERMICZNA
- BLOKUJĄ PROMIENIE UV
- PRZEPUSZCZALNOŚĆ ŚWIATŁA DZIENNEGO
- LEKKIE I ŁATWE W MONTAŻU

Zapraszamy do naszych składów:

Pabianice, ul. Torowa 25 • tel. 42 215 27 50

Ksawerów, ul. Handlowa 30/32 • tel. 42 215 84 63

www.gspabianice.pl

SPRZEDAM lub WYNAJMĘ

**działający kiosk
handlowy**

– z dużą bazą stałych klientów. W punkcie sprzedaż prasy odbywa się nieprzerwanie od 2004 roku. Kiosk jest ocieplony, posiada rolety antywłamaniowe, system alarmowy oraz instalację elektryczną.

**Tel. 608 253 370,
502 030 124.**



DOMY * DZIAŁKI

REKREACYJNĄ działkę Władysławów k. Pabianic sprzedam. Tel. 500 244 114.

BUDOWLANE (1.800–2.000 m kw.), media, blisko Pabianic 40 zł/m kw. Tel. 660 794 476.

BIZNES

TANIE płyty i ogrodzenia, garaże blaszane od 1.550 zł, blachy trapezowe. Raty. Tel. 62 733 88 30, 607 680 103.

TURYSTYCZNE

BIEBRZA, apartament rodzinny z widokiem na jezioro Rajgrodzkie. Tel. 605 220 251.

SZCZAWNICA apartament z widokiem na Palenice. Tel. 505 577 773.

KUPNO SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ używanego, sprawnego z gwarancją sprzętu AGD. Tel. 793 298 665.

ZŁOM usunę, zapłacę. Tel. 605-220-251.

STEBNÓWKI DDL55 50- 3 sztuki, sprzedam. Tel. 513 081 061.

RÓŻNE

SKLEP MILENA
– olej lniany budwingowy
PROMOCJA!

szeroki wybór produktów bezglutenowych
– żywność dla cukrzyków i wegetarian
– herbaty ziołowe na różne schorzenia
– duży asortyment suplementów diet odchudzających
ul. Orla 24.
Tel. 603 661 913,
42 215 93 14

SKLEP MILENA
Pabianice, ul. Orla 24
CZYNNY
pn. – pt. 10.00–18.00,
sob. 10.00–14.00.
Tel. 603 661 913.

ZAPRASZAM,
służę poradą
i uśmiechem.

Prezydent Miasta Pabianic

Informuje, że dnia 11.05.2020 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Pabianicach przy ul. Zamkowej 16 wywieszony został wykaz lokalu mieszkalnego nr 22 położonego w Pabianicach przy ul. Ostatniej 19 – zarządzenie Prezydenta Miasta Pabianic z dnia 7 maja 2020 r. nr 99/2020/P – przeznaczonego do sprzedaży na rzecz najemcy tego lokalu. Informacji udziela WGN, tel.: 42 2254603.

Prezydent Miasta Pabianic

Informuje, że dnia 11.05.2020 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Pabianicach przy ul. Zamkowej 16 wywieszony został wykaz lokalu mieszkalnego nr 17/18 położonego w Pabianicach przy ul. Zamkowej 22 – zarządzenie Prezydenta Miasta Pabianic z dnia 7 maja 2020 r. nr 100/2020/P – przeznaczonego do sprzedaży na rzecz najemcy tego lokalu. Informacji udziela WGN, tel.: 42 2254603.

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

ZATRUDNIĘ szwaczki – maseczki medyczne. Pabianice. Tel. 693 362 341.

CHAŁUPNICZKI zatrudnię – proste szycie. Tel. 502 305 791.

ZAOPIEKUJĘ się starszą osobą, zakupy, sprzątanie. Tel. 575 359 810.

SZUKAM pracy, może być przy zbiorze truskawek. Tel. 660 480 179.

ZATRUDNIĘ szwaczki, zespoły szwaczek na dzianinę. Pabianice. Tel. 790 620 211.

DO kwiaciarni, również bez doświadczenia, niepełny etat. Mile widziana Pani na emeryturze. Tel. 510 633 456.

DZIEWIARZY (maszyny płaskie) zatrudnię. Tel. 503 900 014.

POMOCE na szwalnię zatrudnię. Tel. 503 900 014.

ŁĄCZARKI (również do przyuczenia) zatrudnię. Tel. 503 900 014.

ZATRUDNIĘ dziewczynę na stanowisko dyspozytorki Taxi, obsługa komputera. Tel. 42 213 13 13.

OSOBĘ samodzielną, dokładną do brukarstwa i dociepleń. Tel. 695 330 488. Dzwonić po 16.

USŁUGI ogrodnicze od A do Z. Tel. 888 151 459.

WYWÓZ mebli i inne. Tel. 518 185 788.

INSTALATORÓW
wentylacji zatrudnię.
Tel. 792 961 572.

POSPRZĄTAM mieszkanie – mycie okien, ogród. Tel. 518 185 788.

DACHY, papa termozgrzewalna. Tel. 513 515 212, 506 670 383.

JĘZYK ROSYJSKI. Tel. 696 264 793.

DREWNO kominkowe, brzoza, dąb, buk, dowóz gratis. Tel. 602 659 592.

INFORMUJEMY Szanownych Klientów, iż od dnia 1 lipca 2020 r. zmienia się stawka podatku VAT na drewno kominkowo-opałowe z 8% na 23%, w związku z tym drewno zdrożeje ok. 30 zł na metrze. Prosimy o robienie wcześniejszych zakupów. Tel. 602 659 592.

SPRZEDAM stebnówki YUKI. Tel. 601 292 600.

SPRZEDAM
Renault Twingo
1,2 1999 r. bordowy,
sprawny, ubezpiecz. el. szyby
i lusterka, c. zamek,
2x AirBag, ABS.
Tel. 502 209 111.
Cena 1700 zł.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGACH

Prezydent Miasta Pabianic ogłasza I przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych będących własnością Gminy Miejskiej Pabianice, położonych przy:

1) ul. Karniszewickiej 23 oznaczonej jako działka nr 77 o pow. 897 m², zapisanej w księdze wieczystej kw LD1P/000004541/9, przeznaczonej pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną w strefie ochrony archeologicznej – cena wywoławcza – 117.000 zł. Wysokość wadium 11.700 zł.

Cena nieruchomości ustalona w przetargu będzie powiększona o podatek VAT w wysokości 23%.

Przetarg odbędzie się 1 lipca 2020 r. o godz. 9.00 w sali nr 4, parter Urzędu Miejskiego w Pabianicach, ul. Zamkowa 16.

2) ul. Łąkowej 18 oznaczonej jako działka nr 145/4 o pow. 400 m², zapisanej w księdze wieczystej kw LD1P/00001544/9, niezabudowanej, nie obciążonej prawami osób trzecich, nie będącej przedmiotem zobowiązań, przeznaczonej pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną w strefie ochrony konserwatorskiej ogólnych cech rozplanowania – cena wywoławcza – 72.000 zł. Wysokość wadium 7.200 zł.

Cena nieruchomości ustalona w przetargu będzie powiększona o podatek VAT w wysokości 23%.

Przetarg odbędzie się 1 lipca 2020 r. o godz. 9.20 w sali nr 4, parter Urzędu Miejskiego w Pabianicach, ul. Zamkowa 16.

Pełna treść ogłoszenia zawierająca szczegółowe informacje została wywieszona na tablicy ogłoszeń Gminy Miejskiej Pabianice przy ul. Zamkowej 16 jak również opublikowana na stronie internetowej Gminy w Biuletynie Informacji Publicznej nowy-bip.um.pabianice.pl

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami ul. Kościuszki 18, lok. 7, II piętro, pok. 3. Tel. 42 225-46-50.

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Chętnie zajmiesz się nowymi sprawami. Nie broń się przed pomysłami szefa, bo dzięki nim możesz zyskać dodatkowe pieniądze.

BYK (20.04 – 20.05)
Chętnie zobaczysz się z przyjaciółmi. Być może spotkasz kogoś, kto zostanie twoim nowym przyjacielem.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 16.06)
Postanowisz zmienić swoje życie. Każdy nowoczesny pogląd wyda ci się wielkim odkryciem. Aura sprzyja załatwianiu różnych towarzyskich spraw. Zawarte znajomości okażą się przydatne.

RAK (22.06 – 22.07)
Czeka cię więcej obowiązków niż zwykle. Zrób dokładny plan i się go trzymaj, a na pewno wszystko się uda. Zajmij się oglądaniem filmów. Losy ulubionego bohatera dadzą ci wiele do myślenia.

LEW (23.07 – 22.08)
Zapagniesz wybrać się do kina lub teatru, albo wyruszyć na zakupy. Sprawom zawodowym nie poświęcisz więcej czasu, niż jest to niezbędne. Na szczęście szef zajmie się innymi sprawami.

PANNA (23.08 – 22.09)
Wyjaśnisz jakieś sprawy i sekrety. Warto pogodzić się z nieprzyjaciółmi, wyjaśnić nieporozumienia. Wizyty i spotkania będą udane, aura sprzyja nowym znajomościom i randkom.

WAGA (23.09 – 22.10)
Będziesz tajemniczy i skory do kłótni. Zamiast szukać winy u innych, przypatr się sobie! Masz okazję naprawić stare błędy i porzucić nałogi. W miłości wystrzegaj się zazdrości!

SKORPION (23.10 – 21.11)
Będziesz wyjątkowo troskliwy. Okaże się, że wiele osób z otoczenia potrzebuje pomocy i opieki. Ze spokojem wysłuchasz zwierzeń i ploteczek, a nawet pomożesz nieśmiałym osobie.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Zajmiesz się rozstrzyganiem zawodowych problemów. Trudna sprawa okaże się prostsza do załatwienia. Będziesz zadowolony i pewny siebie. Szczęście sprzyja ci szczególnie, jeśli wybierasz się na randkę.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Sprawy uczuć i miłości będą dla ciebie najważniejsze. Twój urok osobisty sprawi, że zyskasz oddanych wielbicieli. Samotne Koziorożce mają przed sobą szansę na nową romantyczną znajomość.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Zaufaj przyjaciołom i nie odrzucaj zaproszeń na towarzyskie spotkania. Masz szansę zyskać ciekawych znajomych.

RYBY (19.02 – 20.03)
Uda ci się kogoś pocieszyć lub pomóc w trudnej sprawie. Aura sprzyja zjednywaniu sobie ludzi i zdobywaniu popularności. Postaraj się jednak nie chwalić swoimi znajomościami.

W Pabianicach jak na... Wembley

Zanim Jarosław Bako bronił bramki reprezentacji Polski, został (dosłownie) zdemolowany w Pabianicach. A bohater meczu Anglia-Polska (1973) poległ u nas w trenerskim debiucie

Wiosną 1982 roku piłkarze Włókniarza spisywali się świetnie. W 22 meczach III ligi Włókniarz nie przegrał. Wśród pokonanych przez „zielonych” na wyjeździe był lider – warszawska Polonia.

W 23. kolejce na stadion przy ulicy Marchlewskiego (dziś „Grot” Roweckiego) przyjechał z Olsztyna ligowy „średniak”. „Mecz ze Stomilem przyniósł Włókniarzowi łatwiejsze zwycięstwo niż można było oczekiwać” – pisał redaktor Mieczysław Wójcicki w „Życiu Pabianic”. Nasi przeważali, ale nie potrafili pokonać z wyczuciem interweniującego wielkoluda (199 cm wzrostu) z Olsztyna, Jarosława Baki.

Temu 18-letniemu wówczas bramkarzowi wrócono karierę. Z Olsztyna Bako przeszedł do ŁKS-u, grał też w Legii, Zagłębiu Lubin (mistrz Polski 1991), Besiktasie (mistrz Turcji 1992), Lechu Poznań oraz w Izraelu. Bako ma na koncie 35 spotkań w reprezentacji, czterokrotnie grał przeciwko Anglikom – na Wembley wpuścił 6 goli.

W 35. minucie meczu w Pabianicach brawurowo interweniujący Bako zderzył się z obrońcą. Karetka pogotowia zawiozła go do naszego szpitala. Wtedy okazało się, że na ławce Stomilu nie ma rezerwowego bramkarza. Między słupkami stanął obrońca, Janusz Mochola.

Bronił marnie. Jego pierwszy kontakt z piłką polegał na schyleniu się do siatki. Po centrze z rzutu różnego, głową strzelił Andrzej Kukiela. Dwie minuty przed przerwą 4.000 kibiców Włókniarza

krzyknęło: „Jeeeeest!”, gdy na slalom między rywalami poszedł Piotr Janisz (2:0).

Mogliśmy wygrać wysoko. „Sam Piotr Nowak zmarnował dwie stuprocentowe okazje, a i jego koledzy też nie spisywali się lepiej” – relacjonowało „Życie Pabianic”. Wynik (3:0) ustalił Kukiela, w zamieszaniu pod bramką rywali.

Włókniarz – Stomil Olsztyn 3:0 (2:0), gole: Kukiela 35., 88., Janisz 43.

Włókniarz: Krzysztof Stefańczyk – Tadeusz Kloczek, Janusz Komorowski, Zbigniew Ciesielski, Paweł Szałecki – Andrzej Kukiela, Marian Sotyń, Jerzy Rutkowski, Piotr Janisz – Ryszard Robakiewicz, Piotr Nowak.

Kazik nad Dobrzyńką

Osiem lat później trzecioligowy Włókniarz dokonał sensacyjnego transferu. Do Pabianic sprowadził 30-letniego Kazimierza Przybysia, uczestnika mistrzostw świata w Meksyku (1986). Był to doświadczony obrońca (185 spotkań w ekstraklasie dla Śląska Wrocław i Widzewa), który trzy lata wcześniej zanotował ostatni (15.) występ w reprezentacji Polski. Na wspomnianym mundialu Przybys grał z Marokiem (0:0) – wszedł za Dariusza Kubickiego, a w starciu z Brazylią (0:4) zmienił go Jan Furtok.

Sezon 1990/91 Włókniarz trenowany przez Andrzeja Włodarka rozpoczął w Jankowych koło Wieruszowa remisem z ŁKS-em 1:1 (gol Urbaniaka). Przybys debiutował w meczu z Włókniarzem Aleksandrów. Goście prowadzili



Jan Domarski, jeszcze jako napastnik reprezentacji Polski



od 4. minuty. Nasi szybko odpowiedzieli akcją Matusiaka, faulowanego w polu karnym. Z „jedenastki” wyrównał Przybys. W 32. minucie po szybkiej akcji Przybysia w słupek trafił Młynarczyk.

Potem zaczęło padać, na stadion nadciągnęła potężna burza. Mecz przerwano. Od piorunów ucierpiał zegar i urządzenia nagłaśniające. 10 dni później mecz powtórzone. W ekipie Włókniarza zabrakło Przybysia, któremu zmarł ojciec, a także Sowińskiego i Perydyńskiego. Przegraliśmy 0:1, po błędzie bramkarza Ossowskiego (74. minuta), który przepuścił piłkę między nogami.

Przybys rozegrał u nas 21 spotkań, strzelając jedną bramkę – z GKS-em Bełchatów (2:4). Po sezonie wrócił do Broni Radom.

Domarski + Domarski

27 lat temu piłkarze Włókniarza rozgrywali ostatnią rundę jesenną w II lidze. Drużyna Zbigniewa Lepczyka w dwunastu meczach przegrała tylko trzykrotnie – w Bytomiu, Radomiu i Lublinie. Boisko nad Dobrzyńką było twierdzą nie do zdobycia. Jedyne punkty „zielonym” urwali

tu zawodnicy GKS-u Bełchatów. Resztę spotkań u siebie Włókniarz wygrywał.

W 13. kolejce przyjechała rzeszowska Stal. Cztery dni przed meczem trenerem Stali został Jan Domarski, strzelec gola na Wembley w 1973 roku w meczu Anglia – Polska (1:1). Starcie w Pabianicach miało być jego trenerskim debiutem.

W ataku Stali Domarski postawił na syna – Rafała. Już na początku meczu po strzale 20-letniego Rafała słupek uratował Mariusza Jabłońskiego. Poprawkę Pawła Kłoca, „Zenga” obronił. W ekipie Włókniarza grał wtedy człowiek z instynktem kiera. Nazywał się Dariusz Matusiak. To on w 33. minucie najwyższej wyskoczył do dośrodkowania Piotra Bujalskiego i trafieniem głową dał Włókniarzowi prowadzenie.

Po przerwie rzeszowianie wciąż atakowali, a Jabłoński obronił 4 mocne strzały. W 81. minucie w pole karne gości wpadł Grzegorz Kopytowski, a bramkarz sfaulował go. Do „jedenastki” podszedł Andrzej Rutkowski, lecz bramkarz Stali obronił.

Włókniarz – Stal Rzeszów 1:0 (1:0), gol: Matusiak 33.

Włókniarz: Mariusz Jabłoński – Andrzej Rutkowski, Krzysztof Baran, Jacek Wiliński, Piotr Bujalski – Dariusz Matusiak (89. Piotr Grzelak), Jerzy Rutkowski, Marcin Paszkiewicz, Sławomir Kuc – Jacek Śludkowski, Jarosław Dudek (60. Grzegorz Kopytowski). (grz)

PIŁKA NOŻNA

Wychowanek Włókniarza, 27-letni bramkarz Adrian Olszewski (Motor Lublin), wywalczył awans do II ligi. Jesienią Olszewski zagrał w 14 meczach Motoru. Z kolei były piłkarz PTC, Kamil Bartos (KS Kutno), awansował ze swoją drużyną do III ligi.

Wychowanek Włókniarza, Przemysław Kita (Widzew Łódź), wrócił do treningów po kontuzji kolana, którą odniósł w ostatnim sparingu z KKS-em Kalisz. Na razie 27-latek trenuje pod okiem klubowych fizjoterapeutów.

Na 8 sierpnia Łódzki Związek Piłki Nożnej zaplanował początek nowego sezonu piłkarskiej klasy okręgowej. Tydzień później mają ruszyć rozgrywki A Klasy. (grz)

KRONIKA Towarzyska



Były nauczyciel i niedoszły prezydent Pabianic – **Włodzimierz Stanek** (obecnie radny miejski), wybrał się na spacer do lasu. Swoją heroiczną czyn, dokonany na własnych nogach, radny udokumentował fotografią z psem. W opisie zmagania z morderczym wysiłkiem oberwało się psu radnego. Dlaczego? Bo psiak przemaszerował 5 kilometrów, popisując się znacznie lepszą kondycją niż jego pan.



Waldemar Boryń – miejski naczelnik od szkół i przedszkoli, ma ksywkę „Smerf Spryciarz”. Nadali mu ją znów wyrolowani nauczyciele. Tym razem „Smerf Spryciarz” z ratusza tak kręcił i mącił w rozesłanej do szkół decyzji o indywidualnych lekcjach z uczniami, że prowadzący te lekcje nauczyciele zasuwają za darmo. To znaczy, pracują jak dawniej, ale bez grosza dodatku do gołej pensji. „Spryciarz” wytłumaczył to pustką w miejskiej kasie. Jak myślicie, czy w tej sytuacji Boryń obciął sobie choćby złotówkę z comiesięcznych poborów naczelnika?



Były wikary z Pabianic – ksiądz **Michał Misiak**, pokazał się z dzieckiem (na zdjęciu). Jest to malec urodzony w Tanzanii (Afryka), gdzie polski ksiądz opiekuje się ubogimi wiernymi i buduje zbiorniki wody dla tubylców. Jak tłumaczy się wikary, dziecko zasnęło na jego rękach, gdy niósł je z kościoła do rodzinnego domu (2 kilometry), pomagając w ten sposób pobożnej matce czarnego chłopaka.

Widzieliście radną na hulajnodze? No to zobaczcie. Radna powiatowa **Ewa Lewandowska** – szefowa szkoły języków obcych, na elektrycznej hulajnodze śmiga po swym mieszkaniu. Trasa rajdu wiedzie z przedpokoju do kuchni. Głowę pani Ewy chroni przepisowy kask, a z ust wydobywa się śpiew: „W co się bawić, w co się bawić...”. Hulajnoga to świetny sposób na relaks podczas domowej „kwaryntanny”.



Janusz Nagiecki – działacz demokratyczny (na zdjęciu z książką), ogłosił, że walczy z dwiema zarazami: wirusową i pisowską. W tym celu publicznie wyświetla filmy demaskujące kłamstwa władz kraju, pisze książki oraz nagrał piosenkę, waląc pałkami w bębny. Jest to piosenka – najkrócej pisząc – o Dyzmie, Jarku, konstytucji i prostytutce. Talentu w tym wiele nie ma, za to jaka pasja!



Jacek Zarzycki – prezes klubu sportowego Włókniarza (na zdjęciu z najmłodszymi piłkarzami), będzie walczył o trybunę. Nie po to, by z niej przemawiać, lecz dla wiernych kibiców, by mogli gdzieś usiąść. Ponieważ na naszym stadionie z trybun została kupka gruzu i trocin, kibice musieliby przychodzić na mecz z własnymi krzesłkami. Zarzycki jest uparty i dopnie swego. Nad bocznym boiskiem załatwił już światło, a na wszystkich boiskach – murawę równiutką jak dywan.

Pabianicki podróżnik **Wojciech Hankiewicz** (na zdjęciu) od dawna przyzwyczajał się do noszenia maseczki na ustach i nosie. Powód? Podczas licznych wypraw motocyklem po Europie i Sri Lance (gdzie mieszka i prowadzi hotel) maseczka (a właściwie chusta) chroniła Hankiewicza przed wszędobylskim pyłem i piaskiem. Na dodatek okazała się o niebo lepsza od maseczek, jakie wielkim samolotem sprowadził do Polski pan premier.

